

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 4.—  
z dostawą do domu . . . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . . . zł. 4.20  
za granicą . . . . . zł. 8.—Numer pojedynczy w  
Lwowie i na prowincji**15 gr**KRAKÓW  
Biblioteka Jagiellońska**Słowo Polskie**

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanem i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 70. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach publicznych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy, uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

**Samowola i bezprawie Mac Donella.****Obok sporu polsko-gdańskiego spór polsko-komisarski.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (zo) Sprawa gdańska weszła w nową fazę. Mianowicie Wysoki Komisarz p. Mac Donell zaproponował ponownie Komisarzowi Generalnemu Rzplitej natychmiastowe zdjęcie skrzynek, motywując to chęcią uniknięcia dalszych incydentów. Gdy p. Strassburger kategorycznie odmówił p. Mac Donell zapowiedział, że upoważni senat gdański do usunięcia skrzynek.

Tego rodzaju bezprawne i sprzeczne z treścią traktatów postępowanie p. Mac Donella jest najzupełniej niedopuszczalne, zwłaszcza z jego strony, w obec czego rząd polski musi ostro zareagować. Dnia 13 bm. wieczorem odbyło się posiedzenie Komitetu politycznego ministrów, na którym rozpatrywano nową fazę zatargu. Rząd zdecydowany jest poprzeć stanowisko Generalnego Komisarza w Gdańsku, który też otrzymał od powiednie instrukcje od rządu polskiego. W dniu 14 stycznia p. Strassburger odbędzie decydującą rozmowę z p. Mac Donellem. W myśl otrzymanych instrukcji w rozmowie tej jasno i niedwuznacznie przedstawi Komisarz Rzplitej stanowisko rządu polskiego w tej sprawie. Jakkolwiek rząd polski gotów jest rozpocząć jurystyczne rozmowy na temat swojej poczty w Gdańsku, musi się jednak kategorycznie zastrzeżyć i wyciągnie odpowiednie wnioski w razie samowolnego załatwienia sprawy przez p. Mac Donella. Wiadomo bowiem, że od decyzji Wysokiego Komisarza przysługuje obydwu stronom odwołanie do Ligi Narodów i ona jedynie może ostatecznie rozstrzygnąć w tej sprawie.

**Konferencja min. Thugutta z marszałkiem Rafajem i z prezesami klubów.**

Warszawa. 13 stycznia. (zo). Wieczorem p. Thugutt odbył w sprawie gdańskiej konferencję z p. marszałkiem Sejmu i z obecnymi w Sejmie prezesami klubów. Na godz. 11-tą w nocy zapowiedział konferencję prasową, na której przedstawi stanowisko rządu.

**Mowa ministra Thugutta.**

Warszawa. 13 stycznia. (zo) Na konferencji prasowej p. Thugutt wygłosił następujące przemówienie:

Kiedy ostatni raz miałem zaszczyt przemawiać do panów, wyraziłem radość, że w polsko-gdańskim sporze o skrzynki pocztowe zniknęło już to wszystko, co było dla Polski nie do przelknięcia i nie do strawienia; zniknęła zniewaga, jakiej dopuszczono się w Gdańsku w stosunku do Państwa Polskiego. Niestety, ostatnie wiadomości, jakie nadeszły dzisiaj z Gdańska, muszą budzić nowy niepokój. Mówi się o presji wywieranej na Komisarzu Rzeczypospolitej w Gdańsku, słychać o pogrózkach,

zachęcaniu Senatu gdańskiego do samorządu. Jest to nawet w naszych stosunkach z Gdańskiem fakt niesłychany.

Jakkolwiek przeświadczeni jesteśmy o bezwarunkowej słuszności naszych zarządzeń wypływających nie tylko z litery zawartych umów i konwencji, ale przede wszystkim z ducha Traktatu wersalskiego, przyznającego Polsce dostęp do morza, gotowaliśmy byli dochodzić praw swoich drogą normalnej procedury tj. przed Ligą Narodów.

Nie traciliśmy ducha, wierząc, że instytucja ta stworzona została dla utrwalenia pokoju międzynarodowego, a nie dla ochrony interesów silniejszego. Z góry natomiast, jak naj-

bardziej stanowczo wykluczyć musimy to wszystko, co byłoby czyjąś samowolą, zwłaszcza samowolą, o partą na czyjejs przychylności dla jednej ze stron.

Pozornie drobna sprawa skrzynek pocztowych musi nam służyć za sprawdzian czy chodzi tu o megalomanię miasta, które nie może zrozumieć swojej sytuacji, czy też jest to drobny szczegół wielkiego planu powziętego bez naszej wiedzy, a na naszą szkodę.

Niewątpliwie godnym jest domaganie się załatwienia spraw spornych w sposób ściśle przewidziany, wiążący wszystkich ustawą międzynarodową.

Wykraczaniu po za ustawę jest nietylko samowolą, ale próbą rozwiązania spornych zagadnień siłą. Na to Polska jeśli chce żyć nigdy i w stosunku do nikogo nie może się zgodzić.

To też w danym wypadku wszystko co będzie w stosunku do nas gwałtem, spotka się z naszym odpornym stanowiskiem. Siła odporu będzie równa sile gwałtu.

W stosunku do zarządzeń, których nie mogliśmy uznać za legalne, musimy wnieść protest do przewodniczącego Ligi Narodów i wielkich mocarstw, które są istotnymi twórcami traktatu o pokoju. Musimy je zarazem ostrzedz, że nadużycie przez to, że jest małe, nie przestaje być groźnym. Gdybyśmy tolerowali małe nadużycia, rozzuchwalilibyśmy tych, którzy się ich dopuszczają i zachęcali ich do nowych wykroczeń.

Będzie nam bardzo przykro, jeżeli obok sporu polsko-gdańskiego wzrośnie spór polsko-komisarski. Nie znamy jednak tak wysokiego urzędu, ani tak wielkiego narodu, któremu pozwolilibyśmy się traktować w sposób niezgodny z prawem. Nikomu i za żadną cenę nie pozwolimy się traktować jak horda negrów.

Mówiąc powyższe apeluję zarazem za pośrednictwem panów do polskiej opinii publicznej, iż jej obowiązkiem jest zachować w tej chwili całkowicie zimną krew i wiarę w to, że rząd spełni swój obowiązek.

**Dziś rząd polski zwróci się do wielkich mocarstw.**

Warszawa. 13 stycznia. (zo) W dniu dzisiejszym rząd poczyni odpowiednie kroki u wielkich mocarstw.

**Kłamstwa o sporze polsko-gdańskim.**

Warszawa. 13 stycznia. (zo) Prasa nieżyczliwa nam, a inspirowana przez władze gdańskie omawia sprawę zatargu polsko-gdańskiego. Między innymi „Daily Telegraph“ pisze:

Agresywne stanowisko Polski wobec Wolnego Miasta Gdańska wywołało zaniepokojenie w kołach Ligi Narodów. Wiadomość, że rząd polski bez zawiadomienia Wysokiego Komisarza polecił w ciągu nocy przytwierdzić polskie skrzynki pocztowe świadczy, że chce on mieć swoją służbę pocztową między Gdańskiem a Polską, co niewątpliwie jest sprzeczne z decyzją Ligi Narodów.

Dziennik w dalszym ciągu, w równie kłamliwy sposób oświetla całą sprawę skrzynek i kończy ostrzeżeniem, że wielkie mocarstwa powinny pilnie baczyć, aby jedno z nowopowstałych państw nie wznieciło pożaru, któryby równie trudno było ugasić, jak pożar w r. 1914.

**W Londynie spodziewają się utworzenia czwórporozumienia bałtyckiego.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (K) Według doniesień z Londynu w tamtejszych kołach politycznych panuje wielkie zainteresowanie konferencją w Helsingforsie. Sfery konserwatywne liczą się z możli-

wością zawarcia formalnego czwórporozumienia bałtyckiego, któreby powitano w Londynie z wielkim zadowoleniem, jako jedną z mocnych gwarancji trwałego pokoju.

**Pan Skrzyński o konferencji w Helsingforsie.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (K) „Echo Warszawskie“ zamieszcza wywiad ministra Skrzyńskiego, udzielony temu dziennikowi w dniu wyjazdu na konferencję do Helsingforsu.

Minister zaznaczył, że z państwami bałtyckimi łączy Polskę zarówno prawdziwa sympatia jak i dobre zrozumienie interes. Najważniejszym jest określenie wspólnego postępowania na tere-

nie Ligi Narodów, zasada arbitrażu oraz sprawa protokołu genewskiego. Co do wiadomości o przeciwbolszewickim frontie, który ma być utworzony na konferencji, minister stwierdza, że co do stosunku do Rosji każde z państw reprezentowanych na konferencji ma ustaloną linię postępowania. Sprawa zaś zwalczania propagandy trzeciej międzynarodówki jest rzeczą zrozumiałą.

**Trudności w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (zo). „Berliner Tageblatt“ donosi, że dotychczasowe rokowania handlowe polsko-niemieckie w Berlinie ujawniły daleko idące rozbieżności w ujmowaniu całej kwestji, ponieważ delegacji polscy żądają oddzielenia czysto politycznych kwestji (możliwości kolonizacyjne,

traktowanie podróżujących kupców) od spraw handlowych. Delegaci natomiast Niemcy domagają się załatwienia całego kompleksu zagadnień. Wobec takiego stanu rzeczy, delegacji polscy oczekują dalszych instrukcji w tej sprawie od swego rządu.

**Likwidacja komunistycznej bojówki.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (K). Z Wilna donoszą, że w nocy z 9 na 10 stycznia policja polityczna wykryła w Wilnie

komunistyczną bojówkę, która operowała na terenie powiatu wileńskiego. Aresztowano 28 osób.

## Pięciolecie Ligi Narodów.

Prasa angielska poświęca dużo miejsca Lidze Narodów, jako w dniu pięciolecia istnienia tej organizacji międzynarodowej. „Times” i szereg innych dzienników w artykułach wstępnych, poświęconych Lidze, stwierdzają, że dała ona szereg praktycznych rezultatów, jako środek regulowania rozmaitych zagadnień w stosunkach międzynarodowych Europy. Dzienniki te przyznają, że Liga spełniła swe zadanie, jako instytucja rozjemcza, dalej jako organizacja międzynarodowa, zwalczająca takie plagi powszechne, jak handel żywym towarem, palenie opium itp. oraz jako instytucja, regulująca niektóre kwestie z dziedziny polityki socjalnej, jak unormowanie dnia roboczego, warunki pracy i środki higieny w zastosowaniu międzynarodowym.

Co się tyczy znaczenia Ligi w zakresie kooperacji międzynarodowej oraz uregulowania sprawy pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa, to, jak zauważa „Times”, o znaczeniu Ligi i rozmiarach jej działania nie można jeszcze nic stanowczego powiedzieć, wyjąwszy chyba kryzys włosko-grecki w sprawie Korfu. Zresztą — kontynuuje „Times” — w złagodzeniu tego kryzysu równie z Ligą za usługi wyświadczyla sprawie równowagi międzynarodowej Konferencja Ambasadorów. Nie mniej jednak Liga staje się coraz bardziej widocznym ucieleśnieniem życzeń narodów i pragnienia ich wytworzenia w stosunkach międzynarodowych atmosfery sprawiedliwości, honoru i pokoju.

## Sprawa traktatu handlowego z Niemcami.

„Goniec Śląski” z powodu rozpoczętych rokowań Polski z Niemcami o traktat handlowy, stwierdza, że w rok arbitrażowy odmawiający komisji reparacyjnej prawa likwidowania własności niemieckiej w Polsce na cele odszkodowania przyczem obowiązek odszkodowania właścicieli spadał na rząd niemiecki odsunął na lat 15 możliwość spolszczenia przemysłu i że Niemcy zwlekali rokowania o traktat aż do chwili, gdy zapadł powyższy wyrok arbitrażowy, który stworzył dla Niemiec w rokowaniach korzystną koniunkturę.

Niemcy — jak mówi się powszechnie — jako jeden z warunków zasadniczych traktatu stawiają przyznanie przez Polskę kupcom niemieckim z Rzeszy prawa otwierania w Polsce sklepów i składnic.

Więcej od tego sensacyjną jest wiadomość, że p. Geisenheimer wchodzi w skład delegacji polskiej, rokującej z Niemcami. Za czyją namową mogło się to stać? Czyżby za radą posłów ze Śląska na Sejm warszawski? Nominacja ta dowodzi, że Polska zrobiła kozła ogrodnikiem. Nie wystarczyło, że tego samego p. Geisenheimera, Niemca, wybrano do rady nadzorczej do banku de Silesie, instytucji francusko-polskiej, która miała pretensje jako placówki po niemieckich D-bankach. Bank de Silesie nie tylko nie wyrugował banków niemieckich, ale wpuścił do swej rady Niemca, Geisenheimera, którego również, nie wiadomo, za czyją radą, wzięto do rady Banku Polskiego. A teraz z polecenia Rządu czynny jest przy zawieraniu traktatu z Niemcami! Jak dotąd, naszej polityki państwowej nie możemy jakbądź oczyścić z wpływów niemieckich i przypominamy w związku z osobą p. Geisenheimera, o czym już w swoim czasie pisaliśmy, że przemysł śląski żądał od Polski, aby obniżyła taryfę kolejową na terenie niemieckim, w korytarzu kluczberskim. Już wtedy przemysł śląski wpływał na obniżenie tonu w rokowaniach o traktat z Niemcami. Kwestja przemysłu i trwające przesilenie gospodarcze za-

pewne pozwoli wysunąć przemysłowcom śląskim przez p. Geisenheimera niejedną petycję Rządu polskiego do Niemiec, za co Polska będzie musiała płacić ustępstwami. A nasz stan gospodarczy na Śląsku nie zmieni się na korzyść.

Przemysł śląski ma więc zapewniony wpływ na traktat z Niemcami. Kupcy niemieccy na naszym Śląsku starają się o ten wpływ. Taka „Wirtsch. - Vereinigung” z siedzibą w Katowicach, w której biuro prowadzą Niemcy z Rzeszy, zwróciła się do prezydentów izb handlowych w Opolu, Wrocławiu, Berlinie, i do różnych wybitnych ekonomistów w Niemczech z żądaniem udzielenia pouczenia co do postulatów, które winny znaleźć się w traktacie handlowym polsko-nie-

mieckim. Kupcy niemieccy, zorganizowani w „Wirthsch. - Vereinigung”, skoro zwracają się o informacje w sprawach traktatu do Niemiec, mają widocznie nadzieję, że będą mogli na bieg rokowań wpływać, jak sądzimy, nie na korzyść Polski.

Niezależnie od rokowań Niemcy już wzmocniają swoje placówki w Polsce albowiem po przez Gdańsk, Pomorze i Śląsk (Bytom) płynie gotówka do kupców Niemców w Polsce, którzy mając w ten sposób tani kredyt gotówkowy i towary od swych ziem, stają się ekonomicznie coraz silniejszymi i łatwiej im nie tylko się ostać, ale i ubijać kupiectwo polskie.

Niemcy spodziewają się mieć z Polski dobrą kolonię.

## Decydujący zwrot w polityce St. Zjedn.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (K) Sfery polityczne wszystkich środowisk europejskich uważają ustąpienie Hughesa za największe wydarzenie polityczne ostatnich dni. Rezygnację tę łączą powszechnie ze stanowczym zwrotem w amerykańskiej polityce zagranicznej. W kołach londyńskich zgoda Ameryki na 2 i pół proc. udziału w odszkodowaniach niemieckich uważana jest za pierwszy objaw dążenia Stanów Zjednoczonych do ściślejszej współpracy z państwami Europy, które Hughes nigdy nie był zwolennikiem. W Londynie sądzą, że następnym krokiem Stanów Zjednoczonych będzie przystąpienie do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości.

Londyn. 13 stycznia. (PAT.) Według doniesień Reutera z Waszyngtonu, oświadczono w tamtejszych kołach politycznych, że ustąpienie Hughesa oznacza początek nowej ery w Ameryce. Coolidge będzie na przyszłość sam sprawował rząd, niezależnie od wpływów kongresu. Kierujący senatorowie byli zupełnie zaskoczeni wiadomością o ustąpieniu Hughesa i zamianowaniu Kelloga,

W Berlinie uważają nominację Kelloga za dowód chęci zacieśnienia stosunków amerykańsko-angielskich.

Ciekawe są doniesienia angielskiego „Ewening Standarda”, który podkreśla, że od pewnego czasu daje się zauważyć polepszenie stosunków między rządem amerykańskim a przedstawicielstwem sowieckim w Londynie. Zdaniem dziennika cała angielska opinia życzy sobie przywrócenia stałych i normalnych stosunków z Rosją.

W sferach genewskich panuje przekonanie, że nominacja Kelloga ma decydujące znaczenie dla Ligi Narodów, gdyż ma on być zwolennikiem uznania przez Stany Zjednoczone paktu o Lidze Narodów.

podkreślając, że wbrew dotychczasowej praktyce nie zasiągnął prezydent ich rady przed ogłoszeniem tej nominacji.

Wiedeń. 13 stycznia. (PAT.) Ustąpienie Hughesa wywołało pogłoski o dalszych ustąpieniach członków gabinetu. Między innymi mówią o ustąpieniu sekretarza wojny Weeks, Hoovera i generalnego prokuratora Stone.

## Polskie prawo bankowe.

Z dniem 1. stycznia 1925 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej (wydane na podstawie pełnomocnictw) o warunkach wykonywania czynności bankowych i nadzorze nad tymi czynnościami. — (Dziennik Ustaw Nr. 114 z 31. grudnia 1924 poz. 1.018).

Z chwilą wejścia w życie tego rozporządzenia utraciły moc obowiązująca ustawa z 28. marca 1920 o nadzorze nad przedsiębiorstwami bankowymi i kantorami wymiany, rosyjska ustawa kredytowa, ustawa niemiecka o bankach hipotecznych z 13. lipca 1899.

W poszczególnych ustępach rozporządzenia omówione zostały następujące kwestje: założenie banku, czynności bankierskie, książeczki wkładowe i asygnaty kasowe, przyjmowanie depozytów, banki akcyjne, banki hipoteczne, spółdzielnie kredytowe, nadzór, likwidacja banku, przepisy przejściowe.

Do założenia i prowadzenia banku potrzebne jest zezwolenie rządowe. — Rozporządzenie więc traktując czynności bankierskie jako rodzaj przemysłu, przyjęło system koncesyjny, wyłaniając od obowiązku koncesyjnego jedynie spółdzielnie kredytowe. Sprawa ta była w ostatnim czasie przedmiotem ożywionych dyskusji. Sfery bankowe stały na zasadniczym stanowisku, że prawo do wykonywania czynności gospodarczych winno być przemysłem wolnym i uzależnionem może być od decyzji czynników rządowych tylko o ile w grę wchodzi interesy

państwowe i bezpieczeństwa publicznego. W przeciwstawieniu więc do rządowego systemu koncesyjnego wysuwano system meldunkowy.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów wyrażając opinię polskich sfer gospodarczych w tej sprawie, opowiedział się za tem, by prawo do wykonania czynności bankowych było przemysłem wolnym z obowiązkiem meldunku, za którym przemawiają następujące motywy:

a) uzyskanie koncesji w praktyce, uzależnione jest niejednokrotnie nie tylko od rzeczowych warunków, jakim odpowiada dana grupa założycielska, lecz również od względów ubocznych;

b) system koncesyjny powoduje handel pakietami akcji i stwarza uprzywilejowanych właścicieli;

c) jak z powyższego wynika, system koncesyjny maskuje niekompetencję czynników założycielskich i prowadzi do wprowadzenia w błąd opinii, albowiem jak uczy doświadczenie, oficjalna marka nie jest gwarancją solidnego prowadzenia interesu;

d) konkurencja jest czynnikiem sadzącym stosunki gospodarcze, którego nie powinny się obawiać stare solidne banki;

e) system meldunkowy nie wyklucza kontroli racjonalniejszej, aniżeli pozorna kontrola systemu koncesyjnego. Ramowa ustawa o bankach powinna zakreślać granice działania zgo dnego z prawem, w których mieścić

się winny statuty poszczególnych instytucji. Kontrolę nad działalnością banków z punktu widzenia ustawy ramowej i statutów może sprawować szereg czynników, a więc: 1) sami akcjonariusze; 2) przysięgli rewizorzy; 3) urzędnicy Ministerstwa Skarbu z punktu widzenia interesów skarbowych; 4) wydział bankowy Ministerstwa Skarbu z punktu widzenia ogólnej polityki finansowej.

Powyższe argumenta jednak nie zostały uznane i rozporządzenie przyjmuje system koncesyjny konsekwentnie go przeprowadzając. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością koncesja udzieloną być nie może. Firma przedsiębiorstwa bankierskiego winna dokładnie określić rodzaj przedsiębiorstwa oraz oznaczać bez żadnych skrótów formę prawną jego organizacji. Słowo „bank” nie może być umieszczane w firmie przedsiębiorstwa bankierskiego, należącego do pojedynczej osoby fizycznej, spółki jawnej (firmowej) lub komandytowej.

Wysokość kapitału zakładowego określona została wedle siedziby w następujący sposób: a) w Warszawie na 2,500.000 zł., b) w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i Łodzi na 1,500.000 zł., c) we wszystkich innych miejscowościach na 1,000.000 zł. Najmniejszą wysokość kapitału zakładowego hipotecznego banku akcyjnego lub komandytowego - akcyjnego ustalono bez względu na miejscowość na 5,000.000 zł.

Otwarcie oddziału banku zagranicznego w Państwie Polskim może nastąpić tylko za zezwoleniem Ministra Skarbu i pod warunkami określonymi. Dla otwarcia oddziału banku zagranicznego winien być oznaczony kapitał obrotowy, który musi być użyty wyłącznie na operacje finansowe w Państwie Polskim; nie może być niższym od stawek przewidzianych dla kapitałów zakładowych krajowych banków akcyjnych.

Czynności bankierskie mogą być zwykłe i czynności, które wymagają osobnego zezwolenia. Należy tu:

1) wydawanie dowodów wkładowych płatnych okazicielowi (książeczek wkładowych, płatnych okazicielowi i asygnat kasowych na okaziciela);

2) udzielanie pożyczek na zastaw ruchomości z wyjątkiem pożyczek na zastaw papierów wartościowych i towarów;

3) czynności emisyjne (emisja listów zastawnych i obligacji), zezwolenia na wykonywanie tych czynności udziela Minister Skarbu według swego swobodnego uznania.

Wydawanie książeczek wkładowych, płatnych okazicielowi oraz asygnat kasowych na okaziciela wymaga, jak wspomnieliśmy wyżej osobnego zezwolenia Ministra Skarbu i uzależnione jest od pewnych warunków, a w szczególności książeczki wkładowe nie mogą opiewać na kwoty niższe od 50 zł., asygnaty zaś kasowe na kwoty niższe od 100 zł. — Dalej prawo wydawania książeczek wkładowych i asygnat kasowych mogą uzyskać tylko takie banki, których kapitał zakładowy jest przynajmniej dwa razy większy od minimalnego kapitału zakładowego, ustalonego tem rozporządzeniem, a suma tych wkładów przyjętych przez bank nie może przewyższać trzechkrotnej wysokości kapitału zakładowego Banku. Ograniczenia te nie odnoszą się do tych instytucji, których wkłady mają gwarancje państwa lub związków komunalnych.

Papiery wartościowe przyjęte przez bank do depozytu lub na zastaw winny być przechowane ze „starannością sumiennego kupca”, nie mogą być bez zgody składającego oddane do depozytu innej osobie ani też zastawione. Nie wolno bankowi bez osobnego pisemnego upoważnienia składającego wykonywać na podstawie złożonych do depozytu lub na zastaw papierów wartościowych przysługującego tym papierom prawa do głosu.

**PREMIER GRABSKI POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (zo) Premier Grabski, który miał jeszcze przez jakiś tydzień bawić w Zakopanem powrócił dnia 13-go rano niespodziewanie do Warszawy. Niespodziewany ten powrót wywołał oczywiście duże zainteresowanie wskutek czego zwróciliśmy się do sfer miarodajnych z zapytaniem, jaki jest powód tego powrotu. Oświadczone, że powrót premiera nie nastąpił z powodu niespodziewanych jakichś wydarzeń politycznych, ani też nie został wywołany wczorajszą, nieco demonstracyjną uchwałą Sejmu.

**ZWIĘKSZENIE SIĘ WARTOŚCI EKSPORTU POLSKIEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (zo) Dowiadujemy się, że bierny bilans handlowy pierwszej połowy roku ubiegłego poprawił się znacznie dzięki wznoszącemu od sierpnia ubiegłego roku wywozowi. Według ostatnich danych statystycznych wywóz w sierpniu stanowił wartość 63.4 milj. zł., we wrześniu 93.7 milj. zł., w październiku 109.1 milj. zł., w listopadzie według danych tymczasowych 123 milj. złotych.

**MINISTERSTWO SKARBU O PODATKU KWATERUNKOWYM.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (zo) Jedno z pism warszawskich pomieściło artykuł, zarzucający ministerstwu skarbu, że zamierza wprowadzić podatek kwaterunkowy. Ministerstwo skarbu przypomina, że do uchwalonej przez Sejm ustawy o kwaterunku wojska zgłoszony został projekt podatku kwaterunkowego, celem zastąpienia uchwalonej przez Sejm rekwizycji mieszkań. Podatek ten bardzo niski miałby na celu dostarczenie środków na pokrycie kwaterunku oraz na budowę domów dla oficerów celem uchronienia ludności od przykrości rekwizycji.

**PATRJARCHA KONSTANTYN POZOSTAJE NADAL W KONSTANTYNOPOLU.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (zo) W prasie ukazały się pogłoski o rzekomym wydaleniu patriarchy Konstantyna przez rząd turecki. Pogłoski jak się okazało są nieprawdziwe. Patriarcha w dalszym ciągu przebywa w Konstantynopolu i są robione przygotowania do uroczystej jego intronizacji.

**O PRZYSPIESZENIE PRAC BUDŻETOWYCH.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (zo) Dnia 14 stycznia odbędą się u marszałka Rataja narady referentów budżetowych nad przyspieszeniem prac. Istnieje zamiar przystąpienia od razu do rozprawy szczegółowej, a dyskusję ogólną przeprowadzić tylko nad budżetem ministerstwa skarbu. W każdym razie bez prowizorium na marzec nie obędzie się.

**PIŁSUDCZYCY ZAMIERZAJĄ USTWORZYĆ WŁASNE STRONNICTWO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (zo) Mówią, że p. Piłta pragnie zlikwidować klub brylowców i przenieść się do Wyzwolenia, które nie chce ich przyjąć. Mówią, że grupa zapalonych Piłsudczyków w Wyzwoleniu niezadowolona że klub nie przywrócił jeszcze p. marszałka Piłsudskiego do armii, nosi się z zamiarem utworzenia własnej grupy.

**Poprawki i Senatu do ustawy kwaterunkowej.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (zo) Dnia 13 bm. odbyło się posiedzenie specjalnej podkomisji Senatu dla rozpatrzenia projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska i przyjęto szereg zmian. Mianowicie na wniosek senat. Bielańskiego (ZLN.) utworzono kategorię kwaterunków nagłych (przez Sejm uchwalony projekt przewiduje kwaterunki stałe i przejściowe). Kwaterunki nagłe mają być stosowane w wypadkach przydziału wojska do asysty władzom cywilnym, przemarszów wojska lub mobilizacji. Przyjęto również postanowienie, w myśl którego budynki prze-

znaczony na kwaterunek wojska, a użyte w inny sposób, mają być w ciągu roku oddane do dyspozycji Ministerstwa spraw wojskowych.

Komisja postanowiła również dołączyć do ustawy uchwalonej przez Sejm, część projektu ministra skarbu, przewidującego utworzenie funduszu kwater wojskowych z podatku ściągniętego z lokatorów. Dłuższą dyskusję wywołała kwestja, czy podatek ten ma być również ściągany z nowych budowli, czy też z dawnych. Ostatecznie kwestji tej nierozstrzygnięto.

**Senzacyjny występ p. Putka.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (zo) Dzisiejsze posiedzenie komisji administracyjnej, która omawiała w dalszym ciągu projekt ustawy o gminie wiejskiej, miało przebieg nader sensacyjny. Referent p. Putka z Wyzwolenia bez porozumienia się nie tylko z innymi klubami ale i z własnym zgłosił osobiście odmienny od rządowego projekt co do tych części ustawy, które dotyczą podziału gminy i gromady.

Posel Kozłowski (ZLN.) postawił wniosek o przejście do porządku nad wnioskiem p. Putka dotyczącym gro-

mady. Posel Waleron (Wyzwolenie) postawił prawie identyczny wniosek, aby komisja wzięła za przedmiot obrad przedstawienie rządowe, a nie wniosek referenta. Wobec tego p. Kozłowski swój wniosek cofnął. Komisja głosami prawicy, części mniejszości narodowych i Wyzwolenia przy wstrzymaniu się od głosowania Piasta uchwaliła wniosek p. Walerona, znaczną większością.

Należy się wobec tego spodziewać nowego rozkładu w Wyzwoleniu, ewentualnie rezygnacji referenta p. Putka.

**LITWINI W POSZUKIWANIU SPRZYMIERZENIA.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (K) Według doniesień z Wilna tamtejszy dziennik litewski „Wilniaus Aidai“, omawiając konferencję państw bałtyckich i ewentualnego ich sojuszu twierdzi, że Litwa nie może do niego przystąpić dopóki nie będzie załatwiona sprawa granic i Wilna. Dziennik radzi szukać Litwie innego sprzymierzeńca, prawdopodobnie mając na myśli Niemcy.

Warszawa. 13 stycznia. (K) Według doniesień z Kowna naczelny redaktor „Lietuwy“ zamieszcza bezczelny artykuł, dotyczący noty Konferencji Ambasadorów w sprawie stosunków Litwy z Polską. Artykuł ten zaznacza, że odpowiedź ambasadorów jest krzywdą i niesprawiedliwością, tem większą, że pochodzi od tych, którzy walczyli za sprawiedliwość, a obecnie ją deprecją, protegując brutalną siłę Polski.

**NOWE USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (K) Dzisiejszy „Monitor“ ogłasza rozporządzenie Ministra przemysłu i handlu w przedmiocie egzaminów dla kandydatów na stanowisko rzeczoznawców patentowych oraz ustawę o zwolnieniu od podatków i opłat państwowych i samorządowych osób korzystających z prawa eksterytorialności oraz szefów zawodowych przedstawicielstw handlowych państw obcych w Polsce.

**ZWYŻKA CEN ŻYTA I MAKI ŻYTNEJ.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (K) Na giełdzie zbożowej zaznaczyła się wczoraj wzmocniona tendencja na żyto, którego cena wzrosła z 24 zł. na 25 zł. za 100 kg. loco stacja załadowania. Zwyczajka żyta odbiła się w handlu mąka. Od dziś wzrosła w kursie cena maki żytniej z 44 gr. na 46 gr. za kilogram.

**PRZEBUDOWA LINII KOLEJOWEJ LUBLIN-ROZWADÓW.**

Warszawa. 13 stycznia. (AW.) W budżecie tegorocznym min. kolei znajduje się pozycja przebudowy toru kolejowego na linii Lublin—Rozwadów. Linja ta przebudowana ma być jeszcze przed wprowadzeniem nowego rozkładu t. j. przed 1 czerwcem.

**2 I PÓŁ PROC. UDZIAŁU STANÓW ZJEDN. W ODSZKODOWANIACH NIEMIECKICH.**

Paryż. 13 stycznia. (PAT.) Na skutek porozumienia osiągniętego na konferencji ministrów finansów państw sprzymierzonych Stany Zjednoczone będą korzystały ostatecznie z udziału 62 milionów złotych marek ustąpionego na ich rzecz przez Belgię z dochodów z okupacji Zagłębia Ruhry. Reszta należności z tego tytułu 970 milionów będzie spłacona Ameryce bezprocentowo począwszy od września 1926 w 17-tu ratach rocznych. Dopuszczono Amerykę z tytułu odszkodowań za poniesione przez nią straty materialne do udziału w spłatach niemieckich będących następstwem planu Dawesa. Z tej racji otrzyma Ameryka udział w wysokości 2 i jedna czwarta proc. Po raz pierwszy od chwili nieratyfikowania traktatu pokojowego podpiszą przedstawiciele Ameryki układ międzysojuszniczy, którego przedmiotem jest ustalenie i rozdział spłat niemieckich z tytułu odszkodowań.

**KRÓL WŁOSKI NIE PODPISAŁ DEKRETU O ROZWIĄZANIU PARLAMENTU.**

Wiedeń. 13 stycznia. (AW.) „Abend“ donosi z Rzymu: Rząd przedłożył królowi dekret dotyczący rozwiązania parlamentu, król jednak nie chciał podpisać tego aktu. Fakt ten, jak również uchwała opozycji, na podstawie której opozycja postawiła wspólnego kontrkandydata przeciw każdemu kandydatowi rządu, przyczynił się do odroczenia kampanji wyborczej na czas nieokreślony.

Dziennik donosi również, że w 67 miejscowościach przedsięwzięto rewizje domowe i aresztowano wielu socjalistów i członków katolickiego stronnictwa ludowego. Rządowy projekt ustawy o stowarzyszeniach skierowany jest nie tylko przeciw wolnomularstwu ale i przeciw zakonom katolickim.

**WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W ESSEN.**

Essen. 13 stycznia. (PAT.) Dzisiaj rano o godz. 7.20 najechał pociąg pospieszny na stojący na dworcu pociąg osobowy. 27 osób zabitych a 30—35 ciężko i lżej rannych. Katastrofę spowodowała gęsta mgła, wskutek której maszynista nie zauważył sygnałów.

**Z KOMISJI SENACKICH.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 stycznia. (zo). Senacka komisja gospodarstwa społecznego uchwaliła nowelę do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia ze zmianą, w myśl której Minister pracy i opieki społecznej może przedłużyć okres wypłacania zasiłków w ciągu roku od wejścia w życie ustawy do 26 tygodni.

**WYROK NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU W SPRAWIE EMERYTURY.**

Warszawa. 13 stycznia. (AW.) Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił orzeczenie, wydane przez min. skarbu 18 lipca ub. r. w sprawie uposażenia emerytalnego. Trybunał ustalił, że art. 82 nowej Ustawy Emerytalnej określa wysokość uposażeń emerytów byłych państw zaborczych. 75 proc. ma zastosowanie tylko do tych emerytów, którym do dnia wejścia w życie nowej ustawy nie wymierzono uposażenia emerytalnego. Ponadto wyrok ustalił, że zarówno poprzednie, jak i nowa ustawa emerytalna nie zawierają żadnych ograniczeń uposażenia emerytalnego dla emerytów, zajmujących płatne posady w instytucjach prywatnych.

**NADEŚLANE.**

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

†

Za duszę śp.

**Michałiny z Zakrzewskich Tustanowskiej**

odprawioną zostanie dnia 16-go stycznia o g. dz. 10 rano w Katedrze

**Msza św. żałobna**

na którą krewnych przyjaciół i znajomych zaprasza

**Braterstwo.**

†

**Nabeżenieństwo żałobne**

za duszę ś. p.

**FRYDERYKA BERTONIEGO**

sędziego Sądu Okręgowego

odbędzie się w Stanisławowie w kościele parafialnym dnia 16 stycznia o godz. 8.30 rano na które znajomych, kolegów i przyjaciół Zmarłego zaprasza

373

**Rodzina.**

†

**Julia Szczurkiewiczowa**

wdowa

zaopatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu 13. stycznia 1925, przeżywszy lat 81.

Odprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kurkowej 53 na cmentarz Łyczakowski odbędzie się we czwartek, dnia 15 bm. o godz. 12 w południe. Na smutny ten obrzęd zapraszają w smutku pograżeni córka, synowie, synowe i wnuki. 368n

**Podziękowanie.**

Słowa głębokiej, serdecznej wdzięczności wyrażamy Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy szczerem współczuciem, oraz oddaniem ostatniej posługi najdroższej śp. Matce naszej, starali się złagodzić ten straszny cios.

**Zofia Krzaczkowska Bronisława z Krzaczkowskich Krynicka.**

**Msza żałobna** za duszę ś. p. Zmarłej odbędzie się w czwartek 15 stycznia 1925, w kościele parafialnym św. Mikołaja o godzinie w pół do 9-tej. n357

Powolne pograżanie się w cdmętach przepaści Kobiet, które zdradzają mężów wbrew swojej woli — oto treść dramatu ludzkich namiętności

**„ZE ŚWIATA PODNIET I OBLĘDU“**

n370 Wkrótce Kino „LEW“.

## Przegląd prasy.

(r.) Prasa zajmuje się zjazdem państw bałtyckich i Polski w Helsingforsie, jako najaktualniejszym faktem polityk zagranicznych tych państw. „Gazeta Warszawska“ tak omawia charakter i zajęcia obecnego zjazdu:

Wbrew rozsiewanym co pewien czas pogłoskom, porozumienie między państwami bałtyckimi i Polską posiada charakter wybitnie i wyłącznie defensywny. Charakter ten z góry określa ramy polityczne związku i usuwa wszelkie w tej mierze wątpliwości.

Jest rzeczą jasną, że ze względu na wyłącznie defensywny charakter porozumienia dyskusja w Helsingforsie posiadać będzie raczej charakter informacyjny. Fakt coraz to ściślejszej współpracy i wymiany usług między III Międzynarodówką a rządem sowieckim zagraża wybitnie spokojowi w całym szeregu państw europejskich. W całym świecie ustaliła już wyraźna opinia, że główną i zasadniczą przeszkodą do ustalenia normalnych stosunków z Rosją jest właśnie ta współpraca, sprawiająca, iż za każdym dyploma ta sowieckim ukrywa się agitator komunistycznej Międzynarodówki. Popieranie rewolucyjnej propagandy III-ciej Międzynarodówki przez oficjalną dyplomację i rząd sowiecki przybrało w ostatnich czasach tak jaskrawy charakter, że w tej dziedzinie zajść musi jakaś zasadnicza zmiana.

Zarówno społeczeństwo, jak i rząd polski ożywione są chęcią ustalenia normalnych stosunków sąsiedzkich z Rosją. W tym celu niezbędna jest jednak lojalność rządu sowieckiego, który w zakresie stosunku do III-ciej Międzynarodówki nie kępuje się dotychczas zupełnie wiążącymi go zobowiązaniami międzynarodowymi.

Na tegorocznej konferencji w Helsingforsie nasz minister spraw zagranicznych będzie miał z pewnością doskonałą sposobność do wymiany zdań w tej sprawie z przedstawicielami państw bałtyckich. Ta wymiana zdań może się okazać bardzo pożyteczna dla obu stron.

„Kurjer Gdański“ zajmuje się zestawieniem zysków i strat polskich na terenie gdańskim w ubiegłym roku. — Bilans ten jest niewesoły.

Bilans zeszłego roku jest dowodem na to, że w Wolnym Mieście Gdańsku nie prowadzi się dotąd polityki według wytycznych gdań-

skich, lecz obcych, przeciwnych interesom większości ludności.

Smutny też jest bilans Polaków gdańskich. Jeszcze nie minęło deprymujące wrażenie wyników wyborów sejmowych w końcu 1923 r., a już nastąpiło w maju 1924 r. dalsze cofanie się poważne głosów polskich na terenie Wolnego Miasta w wyborach gminnych. Cały charakter pozycji polskiej w Gdańsku, polityka niektórych władz, brak poważnego pisma polskiego codziennego i pracy zarobkowej dla rodaków ze strony polskiej, oparcie kompetentnych czynników na grupie ludzi nie identycznych z masą społeczeństwa polskiego, rozterki wewnętrzne w łonie samego społeczeństwa, oto część przyczyn przygnębienia i zniechęcenia, źródeł najszybszych niepowodzeń. Szukano dróg nowych i metod naprawy stosunków. Spotykały się one z poażłowąnią godnym przyjęciem. Wskrzyszono na nowo Partję Polską.

Rozwiały się sprawy gimnazjum, szkół i ochronek. Gmina Polska została zarejestrowana, lecz straciła swa doświadczone kierownictwo, a rząd polski oddał tej instytucji do dyspozycji korzystniejszą położony w śródmieściu Dom Polski.

Mniejszość narodowa polska na gruncie gdańskim musi swą pracę ożywić i usystematyzować i łączność pomiędzy poszczególnymi odłamami odświeżyć, zwłaszcza też w dziedzinie wzajemnej pomocy materialnej, jeżeli chce odbić w przewidzianym czasie poniesione straty. — Zasadniczych zmian na lepsze oczekiwać należy i dla mniejszości polskiej dopiero po uzyskaniu przynależnych z traktatu wersalskiego praw przez Polskę, oraz po pomnożeniu poważniejszej liczby Polaków obywatelstwa gdańskiego na terenie Wolnego Miasta.

P. Radziejowski w „Warszawiance“ zajmuje się odezwą Kominternu pt. „Precz z białym terrorem w Polsce“.

Pismo urzędowe Centralnego Komitetu Rosyjskiej Partii Komunistycznej, moskiewska „Prawda“ dnia 25. grudnia 1924 r. ogłosiła odezwę do robotników wszystkich krajów w sprawie rzekomego białego terroru w Polsce, plugawiając naszą Ojczyznę i apoteozującą Łańcuckich i Dabaków. Odezwę tę wydał Komitet Wykonawczy III-ej Międzynarodówki.

Dnia 8. stycznia br. pismo urzędowe Rządu Sowieckiego „Izwestia“ podało artykuł Marca Polo, polemizujący z p. Ministrem Skrzyńskim

i przebakujący o drogach, wiodących do sąsiedzkiej przyjaźni pomiędzy Polską a S. S. S. R.

Jakże pogodzić te dwie wręcz rozbieżne enuncjacje? Kto decyduje o polityce S. S. S. R. Rząd moskiewski czy Komintern? Czy należy „pomimo wszystko“ rozróżnić czynności Kominternu i Rządu Sowieckiego. Czy Rząd Sowiecki nie wie o czynach p. Zinowiewa i czy p. Zinowiew nie wpływa na postępowanie Rządu Sowieckiego?

Rząd ten zawsze wypierał się i wypiera tożsamości z Kominternem. Nie wie prawica, co robi lewica. Ale jakże jest w istocie?

Wystarczy powiedzieć, że najwplywowsze stanowiska w Kominternie i w Rządzie Sowieckim obsadzone są przez jedne i te same osoby, że p. Zinowiew-Apfelbaum jest jednym z dyktatorów Rosji Sowieckiej, tryumfującym właśnie nad usuniętym od władzy Trockim.

Komintern działa i ogłasza swe odezwy na terytorjum S. S. S. R. w dziennikach, które bądź należą do Rządu, bądź do rządzącej Partii Komunistycznej.

W świetle tych faktów artykuły Marca Polo można uważać tylko za mydlenie oczu, zaś odezwy Kominternu za rzeczywistość realną.

Obluda i fałszywe moskiewskie wobec tego powinny w Polsce znaleźć należyty ocenę bez wszelkich już złudzeń.

Zmarłemu przed paru dniami posłowi Tadeuszowi Prószyńskiemu, poświęca poseł Stanisław Kozicki w „Gaz. Warsz.“ gorące wspomnienie:

Spotkałem się ze śp. Tadeuszem Prószyńskim w Sejmie, w r. 1922, gdzie wszedł jako przedstawiciel woj. lubelskiego (okręg Łuków, Garwolin, Puławy). Należeliśmy do jednego klubu. Zmienił się fizycznie — robił się coraz podobniejszy do ojca. Nie zmienił się natomiast pod względem duchowym — zawsze był młody i pełen wiary w Polskę, pełen zapału do pracy. Poselstwo było dla niego dalszym ciągiem pracy oświatowej. Przebywanie w Sejmie dawało mu cały zapas nowych doświadczeń, które zużytkowywał na korzyść swych czytelników w piśmie. Rozumiał doskonale, że nadszedł czas kształcenia szerokich warstw pod względem politycznym, wyjaśnienia im życia państwowego i zasad narodu. A że wszystko traktował sumiennie i poważnie, więc i o polityce nie uważał za możliwe pisać, nie znając jej dokładnie. W Sejmie był regu-

larnie i stale, nie opuszczał ani posiedzeń plenarnych, ani posiedzeń komisji, do których należał, ani zebrań klubowych. Mało mówił, lecz pilnie słuchał, a gdy się odezwał, to opinie jego były zawsze nacechowane samodzielną poglądom, przemyśleniem i spokojną rozważą. Interesował się czynnie sprawami gospodarczymi, zwłaszcza rolniczymi.

Brak go nam będzie wielki w Klubie Związku Ludowo-Narodowego, brak o wiele większy w „Gazecie Świątecznej“. Zeszedł zbyt wcześnie z posterunku, na którym trudno go będzie zastąpić, a na którym tak wielkie zasługi oddawał szerokiemu kołu czytelników bardzo rozpowszechnionego wśród gospodarzy rolnych pisma.

Zeszedł z tego świata jeden z wybitniejszych przedstawicieli pokolenia, które weszło w życie publiczne pod koniec wieku 19-go, jeden z od danych pracowników, który przygotowywał lud polski do życia w państwie niepodległym. Cześć Jego pamięci i zasłuz dla kraju!

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## ? ZE ŚWIATA PODNIET I OBLĘDU?

n343 (NARKOTYK)

Tylko dla dorosłych.....

**Koło Artystyczne Medyków** składa tą drogą podziękowanie wszystkim P. T. Kupcom i Przemysłowcom, którzy ofiarnością swoją na Bal Reprezentacyjny Medyków przyczynili się do przysporzenia funduszu na cele Tow. Wzajemnej Pomocy Medyków.

Za Wydział K. A. M.

**Zdzisław de Tasseysse**

prezes.

**Stanisław Teppa**

Skarbnik.

n358

**Fabryka wódek i likierów**  
pod firmą

**Jan Muszyński Ska z ogr. odp.**  
we Lwowie

w likwidacji sprzedaje całe urządzenia fabryczne wraz z zapasami i urządzeniem biurowym. Oferty przyjmuje i bliższych informacji udziela do dnia 18. bm. 366n

**Władysław Kozłowski**

prezes Komisji likwidacyjnej  
Lwów, ul. Gródecka 88.

## Okręgowe komisje konserwatorskie.

(Dokończenie.)

Na konserwatora lwowskiego przypadają trzy województwa (lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie), najbogatsze może w zabytki w Polsce całej. Gdyby zechciał on, jak należy, spełnić swe obowiązki, kto wie, czy jedno tylko z tych województw nie przechodziłoby siły i możliwości jego — a cóż dopiero trzy naraz! Z konieczności ograniczać się musi do spraw najkonieczniejszych i to bez wyboru — co chwila na brzeg aktualności wyrzuci. Nie dziw też, że obowiązki swe spełnia niejednokrotnie wbrew swej chęci, bo w słusznym poczuciu niekompetencji. Co ma począć nieszczęśliwy konserwator, rozumiejący się na konstrukcji architektonicznej i w ogóle na principiach architektury tyle, co na encyklopedji chińskiej, kiedy mu przyjdzie zatwierdzić plany fachuwego i to tegiego architektury? Oczywiście, w poczuciu niekompetencji nie ośmiela się wtykać „trzech groszy“ w plany i rzuty, ale dla podtrzymania powagi urzędu, odważa się — choćby dla pozorów — skrytykować dekorację fasady, co — zdaniem laików — istotą i główną cechą jest architektury. „Skrytykowany“ w ten sposób archi-

tekt, uśmieć się musi, oczywiście, w kulać z krytyki podobnej naiwnego laika i... oczywiście, wykona plan tak, jak chce, wzgl. jak musi, wiedząc lepiej od konserwatora, dlaczego tak a nie inaczej to i owo w projekcie swym zadysponował. Debatować wiele nie może z człowiekiem, który znów nie debatowałby z nim na temat np. konserwacji tkanin lub archiwaliów, na których, jako architekt, znać się nie może.

Złemu zaradzić mogłoby ustanowienie dla jednego okręgu kilku konserwatorów państwowych, specjalistów w różnych działach archeologii, sztuki i przemysłu. W każdym razie najmniej trzech ich być powinno w czem absolutnie jeden architekt — konserwator obok teoretyka sztuki. W dzisiejszym jednak stanie rzeczy ani myśleć o tem można — pamiętać zaś trzeba, iż nawet z pośród tych kilku istniejących redukcja wyrwała połowę niemal! Jedynym zatem wyjściem było ustanowienie Okręgowych Komisji konserwatorskich, których członkowie, fachowi teoretycy i praktycy, bezpłatnie poświęcają sprawie najlepsze swe siły, chęci i wiedzę.

Z uznaniem też wielkiem przyjąć należy, chociaż tak późno, niestety, zrealizowaną myśl stworzenia owych komisji, albowiem one tylko zaradzić mogą istnej anarchji i bezbołowju, któ-

re wkrađło się w dziedziny konserwatorstwa przez niedostatek wiedzy i współpracy kompetentnej. Sprawy ochrony zabytków tak bardzo najczęściej skomplikowane są i w definitywnem załatwieniu groźne, iż jedyne remedium przeciw temu stanowi możliwość przedyskutowania problemu i kolegiąlnego ustalenia decyzji ostatecznej. Zyskuje na tem bez wątpienia sprawa sama, a i konserwator niemięniej, ponieważ nie tylko sam dźwigać musi odpowiedzialność za postanowienia odnośne. Unika się także w ten sposób jednostronności, nie do uniknięcia w wypadkach, gdzie stale jeden i ten sam człowiek decydować musi o wszystkim. Wiadomo zaś z praktyki aż nadto, jak bardzo najczęściej mści się w takich razach pewien fachowy kierunek konserwatora, ulegającego mu nieświadomie nawet nieraz.

W kołach konserwatorskich podnosi się zarzut przeciw komisjom, jakoby miały być skrępowaniem indywidualnej działalności konserwatorów, ale zarzut ten nie wytrzymuje w gruncie rzeczy krytyki. Prawda, że tego rodzaju ciała społeczne ciężką niekiedy bywają machiną, ale to, co w innych wypadkach ujemne i bardzo nawet niepożądane bywa, specjalnie w sprawach konserwacji zabytków za cnotę raczej poczytywane być musi. Okazała bowiem praktyka szeregu

dziesięcioleci i to we wszystkich bez wyjątku krajach cywilizowanych Europy, iż całość zabytków, a zwłaszcza ich charakter pamiątkowy, najlepiej wychodzą na kunktatorstwie i nie pośpiesznem decydowaniu o takim lub innym sposobie ich konserwacji i restauracji. Za dowód zaś czegoś wprost przeciwnego służyć może tragiczny los, który spotkał właśnie z lekceważenia tych doświadczeń cził godny pafac arcybiskupi w Obroszynie, wspaniały jeszcze przed restauracją zabytek rokoka z pierwszej połowy 18-go wieku, a dziś parodia i karykatura przeszłości. A ofiar podobnych trafiło się, niestety, więcej za długi czas nieistnienia Okręgowej Komisji konserwatorskiej.

Dlatego z uznaniem największem powitać należy nowo-kreowaną Instytucję, która, oby z takim pożytkiem pracowała w Polsce, jak jej tyle zasłużona poprzedniczka przedtem. Gwarancję zaś tego dają zupełną wymienieni konserwatorowie honorowi, z którymi najchętniej podziela się obowiązkami i zasługami konserwatorowie państwowi, odczuwający z konieczności zbyt często swą niekompetencję w najrozmaitszych, a zbyt licznych dziedzinach konserwacji zabytków. Powiada zaś przysłowie, iż czworo oczu lepiej widzi, niż dwoje.

B. Janusz.

## Prawne podstawy polskiej poczty w Gdańsku.

Uprawnienia nasze do założenia poczty w Gdańsku opierają się na traktacie wersalskim, na art. 29 konwencji paryskiej oraz na art. 149, 150 i 151 umowy warszawskiej. W postanowieniach tych prawa nasze są zupełnie jasno sformułowane. Mogła za chodzić tylko wątpliwość co do ilości urzędów pocztowych. W tym względzie w. komisarz decyzją z 25. maja 1922 r. orzekł dopuszczalność jednego urzędu w porcie, a rząd polski do tego orzeczenia się zastosował. Jeżeli utworzenie poczty uległo zwłoce, to było to następstwem zwłokania przez senat z oddaniem nam gmacchu przyznanego przez komisję rozdzielczą.

Senat gdański pomija postanowienia konwencji paryskiej i umowy warszawskiej, a powołuje się wyłącznie na decyzję b. w. komisarza Hackinga, która wskutek protestu rządu polskiego została już w sekretarjacie Ligi Narodów w porozumieniu z senatem gdańskim, zniesiona, nie dochodząc do Rady Ligi. Innych decyzji w tej mierze niema.

Senat jest zdania, iż rząd polski może utworzyć pocztę tylko na jednym miejscu ze wszystkimi urządzeniami, co jest technicznie niemożliwe i że urząd ten ma służyć tylko władzom polskim do zbierania poczty i wysyłania jej do Polski. Jest to interpretacja niewłaściwa, gdyż każdy urząd pocztowy musi być dostępny dla publiczności.

Senat gdański założył w grudniu r. ub. protest przeciwko założeniu poczty polskiej, rząd polski jednak z uwagi na jasne postanowienia umów, pro testu tego nie uwzględnił. Senat gdański dopiero po otwarciu poczty w dn. 5. bm. odwołał się do decyzji w. komisarza, która dotychczas nie zapadła. Przeciw decyzji jego przysługuje każdej ze stron prawo odwołania się do Rady Ligi.

## SPRAWY RUSKIE.

### Rozwój „Proświty“.

Zjazd Proświty odbył się 25 ub. m. w obecności przeszło 200 ludzi. Drukowane sprawozdanie podaje 81 filij, z których najlepsze są: Kopyczyńce, Stanisławów, Przemyśl, Sniatyn, Sambor, Sokal, Zółkiew, Borszczów. Platnych urzędników i kancelarje. czasem połączonych z Tow. Pedagogicznem, mają: Sokal, Kopyczyńce, Bełz, Brzeżany, Bohorodzany, Rawa, Delatyn, Kamionka Złoczów, Żurawno. Najwięcej czytelników mają okręgi: Lwów, Komarno, Delatyn, Kosów, Bohorodzany, Bełz, Kopyczyńce, Brzeżany, Bóbrka, Busk, Kozowa, Kamionka, Szczerzec, Tlumacz, Turka, Zaleszczyki, a razem jest czyteln. 1327, nadto zaś centrala wniosła 396 podań o legalizację nowych czytelników.

Te czytelnice są ośrodkiem hajdamaczyzny i przekraczają ciągle statut, tak, że dawniej władze rozwiązały ich 125, ale obecnie jakoś bez trudności daje się pozwoleń na nowe czytelnice, a nadzór władz jest minimalny, tak, że ruscy agitatorzy walczą tam przeciw państwu, jak chcą, przynoszą druki nielegalne, dają przedstawienia podburzające przeciw Polsce itd. Tylko w niektórych powiatach starostowie porozumiewali się z czytelniami i Sicze i nie pozwalają na agitację. Domów własnych jest 348, a buduje się 59, zatem ta robotą idzie nadzwyczajnie i jakoś na nią są pieniądze. Przedstawieli było 2506; wykładów było najwięcej w powiatach: Bóbrka, Bołechów, Borszczów, Kozowa, Kosów, Lwów miasto i powiat, Rohatyn, Sokal, Stanisławów, Szczerzec, Trembowla, Czortków, Jaworów. Prowadzą głównie pracę profesorowie: Hałaszczyński, Szach i Bryk, a te nazwiska wystarczają do oceny, w jak nienawistnym dla polskości duchu idzie robotą i co tam się dzieje z wszelkimi przepisami, skoro Hałaszczyński został sądowo ukarany za walkę z językiem polskim a

przeniesiony ze Lwowa nie poszedł na posadę profesora, a Bryk jest „dziekanem filozofii“ tajnego uniwersytetu.

Przemawiali na zebraniu: Hałaszczyński, Szach, Dr. Makuł, ks. Przyszlak, ks. Zastyrzec, a wyboi objęty ludźmi: M. Hałaszczyński, Iwan Bryk, W. Dęcykiewicz, Dr. W. Baczyński, J. Fedu-

siewicz, J. Kołtuniak, S. Kuzyk, W. Kuźnowicz, ks. dr. J. Lewicki, K. Malicka, W. Mudry, J. Pawłów, W. Rewjak, M. Stefanowski, M. Klisz, S. Magała, P. Murski, J. Pawlikowski, O. Terlecki, Monastyrski, J. Sajewicz, J. Spolitiakiewicz, M. Zajączkowski, J. Barylak, I. Czapelski, M. Łazorko, J. Skrętowicz.

## Z WOŁYŃSKIEGO SZLAKU.

### Zwrot w opinii ruskiej.

Łuck, w styczniu.

— Którędy iść, co czynić? — oto pytanie, które zadaje sobie bardziej umiarkowana myśl polityczna ruska na Wołyniu.

Pytanie owe nie zrodziło się odrazu. Ono dojrzewało w przeciągu długich miesięcy. Potężniało w swem tragicznym znaczeniu pod wpływem dwu znamiennych faktów. Pierwszym było powołanie, lecz stałe krzepnięcie państwa polskiego na ziemiach wschodnich, do wodem czego służyć mogą chociażby... napady dywersyjne, — jako wykładnik bezsilnej wściekłości sowieckiej zaskoczonych krystalizowaniem się tej myśli polskiej, że kresy muszą bez zastrzeżeń należeć do Polski. Drugim stawała się coraz pewniejsza świadomość, że demonstracyjne i łobuzowskie negowanie państwowości naszej na kresach, nie tylko nas nie osłabi, lecz przeciwnie, wzmoże naszą czujność.

— Województwa wschodnie muszą pozostać przy Polsce! — Oto pewnik, który powoli, lecz konsekwentnie trafił do przekonania umiarkowanej części opinii ruskiej na Wołyniu.

Ta sama opinia, nieraz już zapewne, w cichości ducha głowiła się nad sposobem, któryby pozwolił z honorem wycofać się z dotychczasowego stanu rzeczy i jeśli — nie rozpocząć jawnych układów, to przynajmniej wytworzyć warunki do względnego modus vivendi z Polską.

Dyskretnie, a niewątpliwie powzięta w tym względzie decyzja ruska, poparli rozłam dokonany w łonie solidarnych, dotychczas, ugrupowań ruskich na terenie Sejmu warszawskiego. Względny konkubinaty patriotów ruskich z socjaldemokracją komunistyczną mógł trwać tylko do tej chwili, kiedy ci ostatni wyraźnie wypowiedzieli się za przynależnością terytorjalną i państwową do Rosji sowieckiej. Wraz z tą deklaracją skrupuły patriotów ruskich musiały upaść tem pewniej, im bardziej obca i wprost nie do przyjęcia była dla nich kombinacja komunistyczna.

Mimo uprzedzeń sztucznie obudzonych i wykształconych przez zaborców, ugrupowania umiarkowane wiedzą, że rozwój kulturalny mogą zapewnić sobie tylko w przymierzu z państwem jednokowo zagrożonym przez Rosję imperjalistyczną. Przekonały się one również, że ludność tzw. ruska, jak dotychczas tak na Wołyniu, czy i w Małopolsce wschodniej, nie posiada żadnych zdolności państwowotwórczych, gdyż wogóle idea własnego państwa jest dla niej tak obcą, jak np. obcą jest sowietom dobra wola w stosunku do tzw. sowieckiej Ukrainy.

— A więc wobec tego co czynić i z kim iść należy? — Rusini nie mogą w dzisiejszych warunkach odpowiedzieć wyraźnie: — z Polską! Jeszcze zbyt świeże są doświadczenia walk polsko-ruskich. Jeszcze trawa nie porośla nad niejednym grobowcem politycznym Petruszewiczów i innych działaczy z pod tego znaku. Echa nienawiści zasianej aż nazbyt doświadczoną dłonią polityki austriackiej, tułają się i na Wołyniu także w tem znaczeniu, że to co stanowi miejscową myśl polityczną ruską, zbyt jeszcze pracuje metodą rusko-austriacką.

Polska myśl polityczna musi być przede wszystkim świadoma tego stanu rzeczy. Niezapominając ani na chwilę o naszej godności narodowej, powinna stworzyć jednakże takie warunki, któreby zezwoliły skłonny do ugody sferom ruskim na Wołyniu wypowiedzieć się w tej sprawie.

Polska, jako państwo ostatecznie utrwalające swój byt polityczny na zie-

miach, które zawsze historycznie, ekonomicznie i politycznie stanowiły jej niezaprzeczalną własność, posiada argumenty aż nazbyt ważne do tych „rozmów“ ugodowych.

Naczelnym argumentem takim jest — reforma rolna. Naturalnie, iż nie może tu być mowy o projektach zrodzonych chociażby przez bajecznie dowcipne pomysły jednego z obecnych ministrów, a które aż nazbyt smutną sławą otoczyły czoło tego... impresjonisty i wynalascy.

Natomiast politycy nasi powinni zwrócić uwagę na inny, świadomie czy też nieświadomie przeoczony szczegół. Proszę bowiem odpowiedzieć, co w swoim czasie spowodowało zwrot w opinii ruskiego włościaństwa na kresach na naszą niekorzyść. Można bez żadnego ryzyka stwierdzić, że nieprzychylny się do tego stopnia, do którego my przypisujemy je, czy to wadom naszej administracji, czy brakowi silnych rządów, czy nadużyciom urzędników. Kamień węgielny tej obawy włościaństwa ruskiego na Wołyniu spoczywa właśnie w idei reformy rolnej i naszym osadnictwie, czy tak wojskowym, jak i cywilnym.

Państwo polskie w pierwszych latach od swego powrotu na Wołyni kolonizując tereny opuszczone, czy też wywłaszczone od polskiej większej własności, nie pamiętało o potrzebach rolnictwa ruskiego. Ono, przystępując do akcji osadniczej niezbyt wyraźnie podkreśliło konieczność uregulowania sprawy rolnej w stosunku do ludności rolniczej niepolskiej.

Wołyni, czy też inne województwa wschodnie nie posiadają większej ilości ludności w całym tego słowa znaczeniu bezrolnej. Natomiast, yskutek stałego naturalnego przyrostu ludności, włościaństwo miejscowe musi stale ziemią dokupywać. Dlatego też państwo nasze tworząc rezerwy w ziemi dla naszego rolnika, któremu było zbyt ciasno w cen tralnych, lub zachodnich okolicach Polski, powinno było zarazem wyraźnie zgłosić swą gotowość do uregulowania sprawy rolnej włościaństwa ruskiego. Ono powinno było w swoim czasie stworzyć taki stan rzeczy, w którym chłop ruski na Wołyniu i Polesiu, za pośrednictwem rządu naszego mógłby mieć tę pewność, że ziemi na dokupno jej dla niego zawsze wystarczy. Bezplanowo zapoczątkowane osadnictwo wojskowe i cywilne na kresach, na chłopie ruskim sprawiło wrażenie, że negujemy jego prawa do egzystencji. I ta właśnie olbrzymia pomyłka czynników polskich w pierwszych latach pobytu naszego na kresach, czynników kokietyjących nieistniejące wówczas rzekome aspiracje państwowe i narodowe ludności ruskiej, pchnęła ją w objęcia menderów dzisiejszego ruchu ukraińskiego, a po części nawet bolszewickiego.

Pragnąc błędy popełnione wyrównać, a co zatem idzie znaleźć język wspólny do rozmowy z tymi, którzy posiadają pewien wpływ na ludność ruską na kresach, należy zacząć mówić o reformie rolnej. Nie oznacza to konieczności wywłaszczania jakiegokolwiek własności nieruchomej polskiej. Wszelkie wywłaszczenie bowiem na ziemiach wschodnich jest tylko przygotowaniem ludności miejscowej do idei sowieckiej: mimowolnym torowaniem jej drogi do psychologii miejscowej. Jednakże, licząc się z faktem, że ewolucyjnie większa własność ziemska na kresach stale ulega zmniejszeniu, na rzecz drobnej, czy mniejszej, należy ten proces wyrwać z dotychczasowego stanu „dziewictwa“ i nadać mu takie formy, któ-

rych wymaga nasz interes polityczny i narodowy. Jedyną drogą ku temu celowi wiodącą, jest prywatna parcelacja, regulowana jednakże przez państwo i państwowe instytucje finansowe. One mogą udostępnić szerokim masom nabywanie ziemi na warunkach uigowych, na długoterminowe raty.

W parcelacji tej, dokonywanej przy pośrednim udziale państwa, w pierwszym rzędzie powinny być uwzględnione potrzeby rolnictwa polskiego, które stale wzrastają i stale rosnać będą. Na parcelację dla ludności miejscowej w pierwszym rzędzie iść powinny majątki państwowe, dobra donacyjne i swego czasu zagrabione przez rządy zaborcze, dalej nieproporcjonalnie i niewytłomaczenie wielkie majątki ziemskie cerkiewne. Powiększanie się drobnej własności niepolskiej na kresach, powinno się odbywać w tem ustawicznie podtrzymaniem przekonaniu mas, iż to coś się odbywa, dzieje się za sprawą i przy pomocy rządu polskiego.

Jeśli myśl polityczna naszych czynników miarodajnych zrozumie konieczność takiego właśnie, a nie innego sposobu postępowania wobec ludności niepolskiej, to tem samem przetrnie ono najważniejszą nić łączącą dziś „wyraz polityczny“ tej ludności, tj. posłów ukraińskich i komunistycznych, a ją samą utwierdzi w przekonaniu o dobrej woli naszego państwa. Uczyni zaś powyższe tem łatwiej, że ludność miejscowa, z jednej strony zawiedziona znowu co do obietnic rolnych czynionych jej przez pizeróżnych Czuczmałów, Kozičkih. Paszczyków i Prystupy, tem chętniej przyjmie realne czyny naszego rządu. Że z drugiej włościaństwo, w istocie bardziej konserwatywne niż, gdzieindziej, jedynie pod wpływem naszych błędów idzie na lep bolszewickiej agitacji rolnej, samo zaś podświadomie najbardziej cen sobie prawo prywatnej własności, im bardziej idee komunistyczne jej się przeciwstawiają.

Obecnie, wskutek pogłębienia wrażeń w opinii publicznej ruskiej przez rozłam na obóz wyraźnie i jawnie komunistyczny, oraz na stronnictwo ludowe wypowiadające się zasadniczo przeciwko komunizmowi, nadszedł ten zwrot w pojęciach ruskich, który państwo nasze może i powinno wykorzystać dla dobra i pożytku obu współżyjących ze sobą Narodowości.

Juljan Podolski.

KAWA RIEDLA

Zruchu wydawniczego.

\* (L.) „Na około świata“ Nr. 8 ilustr. miesięcznika str. 254 zachwyca oko swoją wytworną formą, doskonałym do borem różnobarwnej treści, wśród której błyszczy specjalnie dla tego piśmi pisanym artykuł naukowy przez seniora astronomów Flammariona... i wspaniałymi rycinami, z których cztery kartki fotografii „Na około Polski“ stoi na bar dzo wysokim poziomie artystyczno-dru karskim. Treść: dr. Lam: Laureat Nobla — W. S. Reymont; — Na około Pol sici; — S. Aubac: K. Flammarion; — K. Flammarion: Najn. zdobycze astronomii; — S. Wasylewski: Dwa arcyportrety p. V. Lebrun; — Naj... (szkic z krainy najw. wymiarów); — S. Dzikowski: Piękny Benicelli; — Żeleński: Balzac w anegdocie; — J. Bandrowski: Skarbenka; — S. Burzyński: Scherzo filatelistyczne; — L. Litwin: Podróż Zeppelina do Ameryki; — Brn: koń przyszłości; — W. W. kinematograf społeczny; Babe: Mikroskop czasu; — W.U.: Olbrzym elektryczny; — Z fizjognomistyki; Z teki humorystyki; D. Przepiórka: Curiosa szachowe; Rozrywki umysłowe. 116 ilustracji nadzwyczajnie starannie wykonanych i doskonały papier. Cena 2'50 zł.

## Krajobrazy zimowe.

Gdy ze zgiełkowego wagonu wysiedzie się o zmroku na małej stacji, gdzie jeszcze nie pozapalali światła, ma się wrażenie wielkiej czystości i wielkiej samotności.

Nie zdajemy sobie sprawy, że właśnie dla tej stacyjki przyjazd pociągu to element ruchliwości i hałasu, może dla wielu jedyna w dniu rozrywka, a w każdym razie kontakt ze światem.

I zawsze ta sama czapka naczelnika, jakby niedawno nie rozszedł się z tym światem jego poprzednik.

Parę podwódników na podwórzu stacyjnym, hałas butów o zmarznątą ziemię, jakieś targi — za chwilę toczy się wózek dżdżący bezśnieżną szosą.

Sierpowaty księżyc skromnie oświetla krajobraz i byłoby wcale nie jasno, gdyby nie odbicie jego w wodzie: rozlewki, rzeczki, rowy, tyle źródeł światła.

Tem ciemniej wyglądają drzewa, dachy, krzyże przydrożne, tylko rola fioletowej w księżycu jakby ożyła.

Blżej osiedli, słychać gniewliwe, zaciągające się szczeniaki psów.

Z miasteczka wracają pijacy, brylowate postacie, głosy zachrypnięte, jakieś okrzyki tworzą dysonans — na myśl przychodzą napady bandytów. Ci sną się myśli o potrzebie kultury na wsi. Zresztą turkot drugiej fury też działa uspokajająco.

Obecnie kompletna cisza.

Małe, z tych najmniejszych miasteczek, miłe czerwonym światłem okien i zacisznością uliczek. Wyczuwa się, że za temi ścianami są buchające ciepłem izby, stosy pierzyn i wielkie ilości istnień ludzkich przystosowanych do skromnej egzystencji — odczuwają radość życia i teraz cieszą się świętami...

Ciężkie cięsko młyna, po którego kołach przelewa się srebrna woda, ginąc w przyległym stawie.

Mury spalonego kościoła tragicznie mówią o wojnie, jakoteż i spłatanie konary drzew pobliskiego cmentarza. I znów lasek świerkowy, który zdaje mu się, że wyrósł nadmiernie — a pamiętało się go jeszcze tak małym.

Dlaczego ten czas upływający tak szybko — smutne naprowadza myśli...

Niezwykła cisza pobudza do rozmyślań — ale napewno tylko ludzi z miasta. Mieszkaniec wsi żyje więcej wegetatywnym życiem, a kłopoty dnia codziennego wypełniają mu myśl całkowicie.

Niewiadomo, ile takich świąt przeżyje jeszcze człowiek, powrotów o księżycu, rozmyślań — a potem skończy się życie, które mało dało sposobności do bardzo dobrych i do bardzo złych czynów.

Przyjdzie czas, kiedy zimno nie będzie dotkliwie, ciepło obojętne — światło bez znaczenia — mimo to każdy wiedząc o tem, jednak z zażartością walczy o zarobek, zaszczyt, fason kapelusza, ba o rasę psa. Niezwykłym jest to przywiązanie do życia, które kiedyś skończyć się musi.

Upojeni księżycem, krystalicznym powietrzem, zziębnięci, widzimy nareszcie światło domu w drzewach — zaraz się robi cieplej na duszy i ciele.

Jesteśmy w domu.

A. Krusensternowa.

## Pomoc bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Wobec błędnych informacji zamieszczonych ostatnio w niektórych dziennikach, Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie wyjaśnia, że z pomocy pieniężnej korzystać mogą pracownicy umysłowi pozostający bez pracy niezależnie od tego czy zarejestrowali się przed 1. grudnia 1924 r., czy też uczynili to lub uczynią później. Rejestracja zgłoszeń odbywa się nadal codziennie w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy ul. Rutowskiego 11, II. p. Wypłata pieniędzy następuje w 5—10 dni po zgłoszeniu się (każdego czwartku, piątku i soboty).

Dotychczas pomoc przyznano 180-ciu osobom.

Urzedników prywatnych kwalifikuje się na równi ze zredukowanymi urzednikami państwowymi i kwota postawiona do dyspozycji dla rozdziału we Lwowie wystarczy dla obdzielenia wszystkich ubiegających się o tę skro-

mną pomoc, o ile tylko posiadają wymagane kwalifikacje.

Zarząd lwowski zatwierdził zgłoszenia zamieszkałych stale we Lwowie i następujących powiatach: Bóbrka, Gródek Jagielloński, Jaworów, Lwów, Mościska, Rawa Ruska, Rudki, Sokal i Żółkiew.

## 50-lecie Małopolskiego Tow. Łowieckiego.

Ustawa łowiecka, jaką uchwalił w r. 1875 Galicyjski Sejm Krajowy, stała się zawiązkiem jednego z najpotężniejszych dziś w Polsce towarzystw łowieckich. Ustawa ta godziła w nasz zwierzostan. Toteż dla ratowania zwierzyny, dla przestrzegania kardynalnych praw myśliwskich, z inicjatywy wielkodusznego założyciela Muzeum przyrodniczego, hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, powstało „Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie“, które już w marcu 1876 r. uzyskało zatwierdzenie statutu a w kwietniu odbyła swe pierwsze walne zgromadzenie.

Wśród członków pierwszego wydziału widzimy inicjatora, którego wybrano prezesem, O. Bartmańskiego, wiceprezesa, członków wydziału: Romana hr. Potockiego, Stefana hr. Zamojskiego, Dr. Fryderyka Krattera, Artura hr. Potockiego, Wład. Zontaka, Dr. Adama Henzla, Edwarda Weissmanna, Dr. Zygmunta Riegera, Józefa hr. Drohojowskiego, Dr. Emanuela Rońskiego i Karola hr. Miera. W trzy lata potem powstaje organ towarzystwa „Łowiec“. Od tego czasu był towarzystwa tak finansowy, jak i moralny jest zapewniony. Znaczenie jego i powaga u władz wzrasta coraz bardziej, ilość członków dochodzi do tysiąca a myśliwi poczytują sobie za zaszczyt należeć do niego.

Bytem Towarzystwa nie zdołała nawet zachwiać wojna światowa. Dopiero zawierucha ukraińska położyła mu poważnie kres. „Łowiec“ przestał wychodzić, wydział zbierał się na posiedzenia; członkowie stracili kontakt ze sobą i z wydziałem.

Wówczas, po rocznym letargu, zebrała się we Lwowie grupka wiernych zwolenników kultu św. Huberta, powstał nowy wydział, wyszedł czterostronicowy „Łowiec“. Zgłosili się na nowo starych członkowie, popłynęły składki, zmieniono nazwę na „Małopolskie Towarzystwo Łowieckie“ i otwarto własny lokal. Los towarzystwa ugruntuwał się a miarą jego znaczenia i powagi w całym już kraju jest fakt, iż obecny, wielce zasłużony prezes MTL, hr. Juliusz Bielski jest równocześnie prezesem Centrali Łowieckiej w Warszawie.

I Towarzystwo to przystąpiło obecnie do pracy nad przygotowaniem obchodu swego 50-lecia, z którym połączone będą: Walny Zjazd członków MTL, popisowe strzelanie i Jubileuszowa Wystawa Łowiecka; również poświęcony i odsłonięty zostanie w kościele św. Elżbiety ołtarz św. Huberta.

W łonie komitetu obchodowego stworzono komisję: finansową pod przewodnictwem p. dyr. Al. Małaczynskiego, prasową, gospodarską pod przew. p. Tom. Jędrzejowicza i wystawową pod przew. p. Alberta Mniszka.

Największa praca czeka komisję wystawową. Nie może to być wystawa łowiecka, zdawkowa. To musi być wystawa, z której odniesie korzyść nasze

miasto, kraj cały i rząd. Co do bogactwa naszej przyrody, na polu okazów zwierzyny i ptactwa, naszej kultury myśliwskiej i tradycji jesteśmy narodem przebogatym. Na wystawie myśliwskiej we Wiedniu dział galicyjski wywołał swego czasu podziw i zazdrość zagranicy i pochlebne dla nas wzmianki w prasie nawet wrogiej. A jeśli dziś sobie uprzytomnimy, że w tej wystawie wzięło udział cała Polska, że na wystawie możemy mieć faunę wszystkich okolic państwa, nawet naszego morza, że musimy nią zainteresować zagranicę i dla oglądnięcia jej ściągnąć tę zagranicę do nas, wówczas zrozumiemy, iż tę komisję wystawową czeka ciężka praca i w tej pracy musi jej dopomóc miasto Lwów, rząd i społeczeństwo.

Miasto przez dostarczenie terenu i budynków, rząd przez subwencję finansową, zniżki kolejowe dla wystawców i wycieczek szkolnych, oraz pomoc techniczną, a społeczeństwo przez moralne poparcie.

Komisja wystawowa zdaje sobie dobrze sprawę z ogromu zadania, jakie ją czeka. Wystarczy tylko przypatrzeć się jej sekcjom. W dziale łowieckim mamy 14 sekcji: 1) trofeów myśliwskich (z oddziałem trofeów egzotycznych, zdobytych przez polskich myśliwców) pod przewodnictwem A. Mniszka, 2) pomocniczej techniki łowieckiej (urządzenie polowań, strzelnic itp.), przew. J. Rosinkiewicz, 3) sekcję hodowli, aklimatyzacji, żywienia, łowienia, ochrony i racjon. tępienia zwierzyny, przew. Wł. Burzyński, 4) sekcję patologii zwierząt łownych, dr. Z. Markiewicz, 5) hodowla psów łowieckich, Karol hr. Gołuchowski, 6) kłusownictwo, dr. A. Sander, 7) statystyka, Sew. Krogulski, 8) sekcja artystyczna, Wł. Garapich, 9) muzealno-przyrodnicza, prof. Jar. Łomnicki, 10) bibliografja, W. Ziębicki, 11) sekcja historyczno-konserwatorska, J. Piotrowski, 12) sekcja leśnicza zorganizowana w porozumieniu z Wydziałem leśnictwa przy Politechnice lwowskiej, 13) sekcja rolnicza i 14) sekcja rybacka zorganizowana w porozumieniu z Kraj. Tow. Rybackim w Krakowie.

W dziale przemysłu łowieckiego są dwa oddziały: 1) przemysł rusznikarsko-amunicyjny, przew. Rom. Cwiersewicz i 2) sekcja łowieckiego przemysłu pomocniczego i użytkowego (łapki, żelaza, siatki, wabiki, rogi, kufry, odzież, szkła itp.) przew. A. Ebenberger.

Z przeglądu tych sekcji widzimy, iż MTL chce godnie uświetnić swój jubileusz, a równocześnie połączyć z tem pożyteczne. Oby tylko w tej pracy nie ustało i oby mu Warszawa i Poznań bratnią dłonią podały. Z naszej strony życzymy Komitetowi Jubileuszowemu szczęścia i powodzenia.

Prof. R. Wacek.

## Listy z kraju.

□ KAMIONKA STRUMIŁOWA. Poświęcone życia społecznego. Uroczystość św. Mikołaja zebrała w ozdobilonej sali sporo dzieci polskich z utęsknieniem oczekujących zjawienia się św. Mikołaja, który ukazał się w odegranym wyjątku z M. Szukiewicz: „Noc św. Mikołaja“. Gra dzieci kierowana przez p. J. Tymiańską podobała się naszym milusińskim, obdarzonym wielu pięknymi podarkami. Ochoczą zabawę urozmaiciła wesoła komedijka, wyświetlona przez miejscowy kinoteatr, tudzież piękne bajki przy świetnych obrazkach przez przewodniczącego koła.

Do uświetnienia zabawy przyczyniła się orkiestra amatorska pod bezinteresowną i sprawną batutą p. Czeżowskiego. Dochód z uroczystości obrócony na rzecz TSL i Ochronki polskiej przysposobił obficie i bezinteresownie zaopatrzone bufet administrowany przez pp. Berwidową, Chymiakowską, Janikowską pod kierownictwem niestrudzonej pani F. Grzybińskiej, przew. Nar. Org. Kobiet.

Ku czci F. Chopina, 75 rocznicę zgonu niesmiertelnego twórcy tonów uczciło koło TSL. pięknym wieczorem w dniu 20 grudnia. Sala Sokoła wypełni-

ła po brzegi. Na całość wieczoru złożyły się: udatne produkcje znanej orkiestry smyczkowej 26 pp., deklamacje pp. Sokołowskiego (Norwida: Fortepian Szopena), Ekierta (Ujejski Dzwony) i P. L. (Ujejskiego: Wniebowzięcie) przy akomp. fortepianu (P. R.), a nadewszysztoko piękna gra p. Z. Haniszewskiej (pianistki) i piękny śpiew p. M. Adamówny (śpiewaczki). Jak miły, dźwięczny i barwny głos p. Adamówny, która odśpiewała kilka pieśni Chopina, tak piękna gra na fortepianie p. Z. Haniszewskiej wykazująca biegłość techniczną i odczucie wdzięku Chopinowskich nokturnów, ballad, etud, wywołały burzę oklasków i zachwyty licznie zgromadzonej publiczności. Charakterystykę twórczości Chopina i rolę Jego w dziejach naszych i naszego narodu uwydatnił w przemówieniu wstępnym przewodniczący koła p. M. Kalitński. Całość wieczoru, złożona z utworów Chopina i z nim mających związek pozostawił trwały ślad w duszach słuchaczy; był on bowiem godnym, jak na miejscowe warunki, uczczeniem pamięci wielkiego Twórcy. Koło TSL. zaś poczuwa się do obowiązku serdecznej podziękii wykonawcom, w szczególności orkiestrze 26 pp. a nadewszysztoko pp. Adamówny i Haniszewskiej za obywatelskie, bezinteresowne i artystyczne przyczynienie się do uświetnienia pięknego wieczoru.

Wigilia żołnierska. Staraniem Koła TSL. przy czynnej i życzliwej pomocy starostwa urządzono w dniu 24 grudnia „wigilię żołnierską“ w koszarach II. Baonu 26 pp. W okół przybranych stołów usiedli szeregowi w liczbie 260 z górą w towarzystwie oficerów i podoficerów i przybyłych delegatów koła TSL. i Sokoła. Proboszcz miejscowy ks. dziekan J. Czyrek wygłosił serdeczne przemówienie apelując w niem do honoru żołnierza polskiego w spełnianiu obowiązków żołnierskich, poczem dziękono się tradycyjnym zwyczajem opłatkami. Imieniem społeczeństwa cywilnego przemówił starosta p. Pieniążkiewicz, kończąc przemowę okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, poczem imieniem całego garnizonu przemówił dowódca mjr. W. Peszyński, zapewniając o czujnej służbie żołnierza polskiego dla dobra Państwa i ludności. Brać żołnierska usiadła do stołów, rozległy się kolendy ojczyste, a delegaci cywilni obejrzeli izby żołnierskie celujące porządkiem, czystością i poważną prostotą wyglądu. Do urzędzenia wigilii i polepszenia wiktury żołnierskiej w dniu świątecznym przyczyniły się dary całego społeczeństwa tak w gotówce jak i w naturze, uzbierane przez pp. Berwidową, Grzybińską, Hławatową, Sidorowiczównę, Grabowieckiego, Hejla, Hławatego, Kwaśnickiego, Wołoszyńskiego, tudzież ofiary młynów, browarów w Busku, Kamionce, Sapieżance i niektórych gmin w powiecie. Skromna wigilia żołnierska była dowodem starania tak władz wojskowych, jak i organizacji cywilnych utrzymania wzajemnej harmonii i wspólności duchowej wojska z ludnością dla szczęścia i rozwoju Rzeczy.

Ruch odczytowy. Koło TSL. urządziło też kilka odczytów, jak o Chopinie (p. Kalitński), o powstaniu listopadowym (p. Nowakowski), tudzież ilustrowane obrazami świątecznymi: o powstaniu listopadowym, o ziemi rodzinnej, o Trylogii Sienkiewicza.

Wieczór Sienkiewiczowski. Uroczystości Sienkiewiczowskie zakończył wieczór ku czci twórcy „Trylogii“ urządzony przez koło TSL., na który złożyły się piękne i treściwe przemówienie o Sienkiewiczu prof. R. Chymiakowskiego, produkcje chóru gimnazjalnego, odczytanie „Śmierci Podbipięty“ (pana L.), „Bitwy pod Grunwaldem“ (p. Tymiański) i komedia „Zagłoba swatem“ odegrana przez zespół „kółka miłośników sceny“ z udatną budzącą salwy śmiechu grą pp. Janikowskiej, Nazarowej, Liśkiewiczówny, Rolskiego, Tymiańskiego i Griemanna.

Wieczór Sylwestrowy. Staraniem Zarządu koła TSL. i wydziału Tow. Sokół pożegnano rok 1924 wesołym i starannie zorganizowanym „Wieczorem Sylwestrowym“. Ochoche płasy trwały do białego rana a urozmaiciły je kulety i monologii pp. Janikowskiej, Ja-

niowski, Tynieński. Przew. koła TSL. złożył zebraniem i obu Towarzystwom życzenia pomyślnego rozwoju na współpracy opatego w roku 1925. Obficie zapatrzone bufet pozostawał pod zarządem pp. Janikowskiej, Czeżowskiej, Talagowej, Tynieńskiej, Karga i in. Dochód przeznaczono na odbudowę „Domu Polskiego TSL”. XY.

## Młodzież kresowa łączy się.

Wołyń, w styczniu.

Na początku b. roku szkolnego Lwów gościł u siebie działwę szkoły powszechnej z Kiwerzec na Wołyniu, która wraz ze mną przyjechała, by złożyć na grobach poległych w obronie Lwowa orlał wieniec z wołyńskich liści dębowych i w imieniu działwy wołyńskiej wyrazić hołd patriotyzmowi lwowskiej młodzieży.

Nie miałem wówczas czasu podziękować natychmiast w pismach za serdeczną gościnność Lwowian, więc czynię to obecnie z całego serca w imieniu działwy wołyńskiej.

Uplłynęło trzy miesiące, a oto teraz młodzież lwowska mianowicie kandydaci z ostatniego Kursu Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego we Lwowie w liczbie 15 zjechali na Wołyń podczas ferii świątecznych dla nawiązania ściślejszej łączności Lwowa z Wołyniem, osobliwie z młodzieżą wołyńską.

Miło mi było dowiedzieć się o projekcie tej rewizyty, to też postarałem się zorganizować w kilku miastach Wołynia odpowiednie powitanie tak miłych gości.

Ekspansanci zwiedzili następujące 10 miast: Włodzimierz Woł., Kowel, Bożyszcz, Kiwerce, Łuck, Kiewań, Równe, Miocze, Dubno, Krzemieniec.

Nie będę opisywał przyjęcia, jakie spotkało lwowską młodzież w każdym mieście, powiem tylko ogólnie o tej wycieczce.

Wszędzie były przygotowane sale lub teatry, w których młodzież lwowska wygłosiła odczyty o Lwowie i jego znaczeniu dla kresów, oraz odegrała piękną sztukę „Gwiazda Syberji”; była też część koncertowa. Lwowiacy wywiąza li się jak najlepiej ze swego zadania, to też wszędzie sale i teatry były wypełniane po brzegi, zwłaszcza starsza młodzież, pomimo że były to święta i wielu się rozjechało, tłumnie spieszyła do miejsc, gdzie mogli się zetknąć z patriotyczną młodzieżą ze Lwowa.

Piękna sztuka patriotyczna do łez poruszała zebranych na przedstawieniu widzów. Starzy ludzie płakali, płakali i młodzi a w sercach jednych i drugich rozwijało się uczucie miłości dla tej Ojczyzny, dla której tyle wycierpieli nasi Ojcowie. Wszystkie te przedstawienia były jakoby jednym kazaniem patriotycznym wygłaszanym z desek teatralnych do Wołyńców, za które w imieniu wołyńskiej młodzieży składam serdeczne „Bóg zapłać”. Oby takich przedstawień dawano jak najwięcej na naszych kresach, by je ożywić duchem patriotyzmu, zespolic bliżej z centrum, dać otuchy do wytrwania w trudnych warunkach, w jakich się znajdują.

Młodzież lwowska stawiała w obronie swego Lwowa. Cześć jej za to. Obecnie tę akcję obrony powinna przenieść dalej na wschód. Akcja ta została rozpoczęta, chociażby we formie tej pięknej świątecznej wycieczki. Szczęść Boże na daleką zbrojną w tymże duchu oświatową pracę. TSL. powinno poprzeć tę akcję, bo to najlepsza szkoła dla oświaty naszych kresów, a wdzięczność kresowiaków nie każe na siebie czekać.

Po odrzuceniu kosztów niezbędnych w takiej wycieczce, nie wiele wprawdzie zostało dochodu czystego z przedstawień, ale i to lwowianie przeznaczyli na cele wydawnicze, pożyteczne dla kresów, dając tem dowód swej bezinteresowności.

Oby ta akcja Lwowa w stosunku do Wołynia nie ustawała, ale rozwinęła się jak najpomyślniej i aby Lwów stał się stolicą kresów wschodnich, niosąc kaganiec oświaty i uświadomienia narodowości polskiej na tym pograniczu, dla obrony którego tyle wylano krwi polskiej począwszy od najdawniejszych czasów a kończąc ostatnią wojną.

Ks. Baczkowski.

# Powiększajmy flotę napowietrzną!

## Akcja na zakupno samolotu bojowego dla naszej armji

Szerokie warstwy inteligencji przeniaka coraz doskonalsza świadomość potrzeby tworzenia silnej floty napowietrznej w Polsce, jako ważnego środka obrony kraju. Skoro przeznaczenie dziejów wymaga od Polaka, by dźmierząc lemiech trudu codziennego pracował stale w cieniu miecza, niemożna nam marzyć o twórczej pracy pokojowej bez równoczesnego zorganizowania siły obrony Państwa w stopniu, któryby nam gwarantował zupełne bezpieczeństwo przeciw apetytom sąsiadów.

Mieczem przyszłej wojny jest broń chemiczna i samolot. Jak gorliwie pracują nasi — bynajmniej nie przyjacielscy — sąsiedzi nad organizacją i rozwojem tych środków bojowych, świadczą nieprawdopodobne i niepokojące cyfry, które niejednokrotnie przesunęły się też przez łamy naszego pisma. Kolosalny wysiłek organizacyjny dwóch najliczniejszych narodów Europy jest w pierwszej linii zwrócony przeciw Polsce, w której pożądlive oko sąsiadnich kolosów napomniętszą węższy zdobyć.

Gdy zaborczy sąsiedzi w Polsce widzą cenny, choć chwilowo zakazany, owoc musimy im wbić w mózgi jasne, jak piorun, przeświadczenie, że jest to owoc twardy, o który kusić się niełatwo i — niebezpiecznie.

To jest konieczne, ważne, wielkie i niecierpiące zwłoki zadanie. Świadomość społeczna i zrozumienie tego zadania krzepnie w drobne kryształki czynu ofiarnego na rzecz akcji obrony napowietrznej Państwa. Jeśli tych czynów będą tysiące i setki tysięcy, zasłużymy u przyszłych pokoleń na uznanie, żeśmy wielki obowiązek w wielkich czasach spełnili.

Jest dziś nakazem sumienia narodowego zdobyć się na jaknajszerszą ofiarność na cele budowy polskich fabryk lotniczych — na dalszą, metę, na najbliższą zaś — zakupno jaknajwiększej ilości nowych samolotów,

które pozwolą na wyszkolenie licznego personelu lotniczego, a równocześnie stanowiąc będą nasze pogotowie bojowe na wypadek zamachu na całość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Idąc za pięknym przykładem, który już tu i ówdzie zajaśniał kwiatem serdecznej i wydajnej na ten cel ofiarności, inicjujemy z tego miejsca składki na ufundowanie bojowego samolotu, który imieniem Czytelników „Słowa Polskiego” ofiarowany będzie dowództwu sił zbrojnych Wsch. Małopolski.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że apel nasz znajdzie gorący odzew w szerokich kołach naszych Czytelników i Przyjaciół. Społeczeństwo polskie Wsch. Małopolski dało już przed wojną, a później w najcięższych czasach wojennych tyle dowodów niezmierniej ofiarności patriotycznej, że niezawodnie i dzisiaj mimo szczególnie trudnych warunków materialnych pospieszy zaznaczyć czynem, że zawsze wierne stoi na straży bezpieczeństwa i całości Rzeczypospolitej.

Ofiary na zakupienie samolotu bojowego od Czytelników „Słowa Polskiego” przyjmuje administracja „Słowa Polskiego”. Lwów, Zimorowicza 15 (konto PKO. 150660) oraz Bank Ziemiań we Lwowie, Kopernika 4. Wszystkie nazwiska ofiarodawców będą ogłaszane w „Słowie Polskiem”.

Składkę otwiera wydawnictwo „Słowa Polskiego”, przeznaczając na ten cel kwotę jednego tysiąca złotych.

Odzew nasz, umieszczony we wczorajszym „Słowie Polskiem” odbił się żywym echem w mieście, które inicjatywę naszą przywitało z gorącym uznaniem. Już w ciągu dnia wczorajszego napłynęły pierwsze datki. Pierwszą listę ofiarodawców ogłosimy w numerze jutrzejszym.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 14 stycznia.

### TEATR WIELKI.

Środa „Rigoletto”.  
Czwartek „Faust”.  
Piątek „Cavaleria” i „Pajace”.  
Sobota, o godz. 3.30 „Betleem polskie” (po raz ostatni). — O godz. 7.30 „Prorok” (50 proc. zniżki, abonament ważny).  
Niedziela, o godz. 3.30 „Lampa Allady-ma” (ceny popularne). — O godz. 7.30 „Salome” (gościnny występ Zamorskiej).  
Poniedziałek, wyjątkowo o godz. 6 popoł przedstawię dla dzieci „Kopciuszka” (wznowienie).  
Wtorek „Lakme” (gościnny występ Zamorskiej).

### TEATR MAŁY.

Środa „Świt, dzień i noc”.  
Czwartek „Świt, dzień i noc”.  
Piątek „Świt, dzień i noc”.  
Sobota „Świt, dzień i noc”.  
Niedziela „Świt, dzień i noc”.  
Poniedziałek „Świt, dzień i noc”.  
Wtorek „Świt, dzień i noc”.

### TEATR NOWOŚCI.

Środa „Szampańskie kobietki”.  
Czwartek „Szampańskie kobietki”.  
Piątek „Pajacyk” (50 proc. zniżki).  
Sobota „Hrabina Marica”.  
Niedziela „Hrabina Marica”.  
Poniedziałek „Hrabina Marica”.  
Wtorek „Szampańskie kobietki” (50 proc. zniżki, abonament ważny).

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe, brama od ul. Dzieduszyckich). Od 14 grudnia „Wystawa Gwiazdkowa”. Obrazy zakupione wydają się natychmiast. 8221

### BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 16 stycznia: Z cyklu koncertów mistrzowskich XIV. Vasa Prihoda, skrzypek. 290.

KINO CHIMERA. „Błękitna krew”, dramat w 6 aktach z życia arystokracji. 371

## Do P. T. Prenumeratorów!

Z dniem 16 stycznia wstrzymamy wysyłkę dziennika tym wszystkim P. T. prenumeratorem, którzy do 15 b. m. nie odnowią prenumeraty za styczeń.

— Dzisiejszy tj. środowy występ Kni-gi-ni-na, znakomitego barytona w „Rigoletto” budzi bardzo wielkie zainteresowanie, tem więcej, że Kni-gi-ni-na właśnie w tej partii zdobył sobie największe uznanie w Moskwie i Petersburgu oraz zagranicą. Niestety artysta może wystąpić u nas tylko jeden raz, gdyż jest zaangażowany na gościnne występy do Rumubji i rozpoczyna je już w najbliższych dniach. Przypominamy, że abonament jest ważny.

— Jan Kiepara, młody, niezwykle utalentowany tenor liryczny, któremu prasa warszawska przepowiada wielką przyszłość, wystąpi u nas we czwartek w „Faustie” w roli tytułowej. Nie uprzedzając sądów fachowej naszej krytyki i opierając się tylko na zdaniu naszych kapelmistrzów, możemy zaznaczyć, że młody ten śpiewak posiada prześliczny, dobrze już wyszkolony głos, a jego Faust zadowolić może nawet bardzo wysokie wymagania. Małgorzate śpiewać będzie ulubienica naszej publiczności Lipowska, której śliczny sopran jest powszechnie znany i ceniony, Siebla utalentowana młoda uroczą Popowiczówna, Me-fista niezawodny Zoppoh, Walentego piękny nasz baryton Schuetz, „Faust” w takiej obsadzie może być lotnie interesującym przedstawieniem.

— 50 proc. zniżki. W piątek będzie ważna 50 proc. zniżka w Teatrze Nowości na „Pajacyka”, w sobotę zaś w Teatrze Wielkim na „Proroka”.

— Tradycyjny bal artystów dramatu teatrów miejskich. W sobotę bieżącego ty-

godnia, 17 bm., w bogato udekorowanych salach Hotelu Krakowskiego odbędzie się bal artystów dramatu, na który wydawane są już zaproszenia w sekretariacie teatrów miejskich (Teatr Wielki, I. p., pokój nr 50a). Ze względu na ściśle ograniczoną ilość osób, pozostają a niewielką ilość zaproszeń otrzymywać można wyłącznie do piątku bieżącego tygodnia, gdyż w dniu tym lista osób zaproszonych będzie zamknięta. Wytworny bal ten z pewnością i w roku bieżącym zgromadzi najwytworniejsze towarzystwo Lwowa. Koło uproszonych pp. gospodyni i gospodarzy balu czyni zabiegi, by bal ten wypadł wspaniale.

— Z Młodzieży Wszechpolskiej. Dzisiaj odbędzie się zebranie Zarządu o godz. 7 w. Obecność wszystkich członków konieczna.

— Staraniem Organizacji Narodowej IV, odbędzie się w niedzielę, 18 bm., o godz. 6 wiecz., w szkole Kościuszki, Czarnieckiego 1, zebranie z referatem o mniejszościach narodowych.

— Staraniem Akademickiej Sekcji: Ma-ryjańskiej będzie mówił p. Mieczysław Go-łąb we środę, 21 bm., o godz. 6 wiecz., przy ul. Rutowskiego 10, II. p., o nowszych prądach politycznych, społecznych i ekonomicznych. Goście mile widziani.

— Staropolski Wieczór Karnawałowy urządziła Organizacja Narodowa Dz. IV. dnia 17 stycznia br., w sobotę, w salach Kasyna Oficerskiego przy ul. Fredry 1. 1. Początek o godz. 8 wieczór. Muzyka wojskowa. Wstęp tylko za zaproszeniami. Dla akademików za okazaniem legitymacji. Zaproszenia wydaję się codziennie w zakładzie głuchoniemych przy ul. Lyczakowskiej 1. 35 od godz. 5—7 wiecz. Dochód na Chronkę O. N. Dz. IV przy ul. św. Piotra 1. 17. 307

— Z Kasyna i Koła Lit. Art. Koło Lit. Art. zorganizowało cykl wykładów z dziedziny krajoznawstwa; cel ich: ukazanie Polski w całym przepysznym bogactwie dziejów, obrwy, pieśni, tradycyji obyczajowych i mowy, krajoznawstwa, fauny, flory, skarbow ukrytych pod ziemią. Spółudział raczyli przyrzec uczeni miejscowi i zamiejscowi, znakomici znawcy, każdy w swoim fachu. Pierwszy odczyt we czwartek, 15 bm., o godz. 7 wiecz. wygłosi prof. Uniw. Dr. Lehr-Splawinski p. t. „Obraz gwar polski na obszarze Rzeczypospolitej” (z tablicami). 343

— Bracia Szkolni mają zaszczyt zaprosić wszystkich znajomych i przyjaciół szkoły na Jasełka w 9 odsłonach, które odegra uczeniowie szkoły im. św. Józefa, ul. Lelewela 9, w niedzielę, 18 bm., punktualnie o godz. 3.30 popoł. Orkiestra salonowa. Bilety po 1 zł., dla dzieci 50 gr. codziennie w kancelarii. Dochód na nowicjat w Częstochowie. 369

— Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej rozpoczyna 13 stycznia br. trzymiesięczny kurs modniarstwa i artystycznych kwiatów. Wpisy i bliższe informacje w biurze oddziału, ul. Boularda 5, II. p. 359

— Oplatek w Sokole III odbędzie się dn. 17 bm. o godz. 8 wieczorem. Bilety do nabycia w kancelarii Sokola III. codziennie od godz. 7—9 wieczór.

— Z Lwowskiego Komitetu Akademickiego. Zebranie L. K. A. odbędzie się w niedzielę, 18 bm., punktualnie o godz. 15 w lokalu „Czyt. Akad.” Sekretariat Komitetu łącznie z wyborami na Zjazd Ogólno-Akademicki urzęduje codziennie, do odwołania, od godz. 19 do 20.

— Konstytuujące walne zgromadzenie członków Koła Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie się w Instytucie Historji Sztuki w Uniw. Lwowskim, ul. Mikołaja 4, w piątek, 16 bm., o g. 6-tej. W razie braku kompletu w pół godziny później. Na porządku dziennym: 1) unkonstytuowanie Koła i wybór Zarządu, 2) odczyt prof. Dra Wł. Abrahama — Rozwój fermy ślubu przedkościelnego w Polsce.

— Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. Doroczne walne zgromadzenie (c. d.) Lw. Tow. Lek. odbędzie się dn. 16 bm. w piątek, o godz. 18 w sali Polikliniki lek., ul. Lindego 5. W razie braku kompletu odbędzie się zgromadzenie o godz. 18.30.

— Wieczór karnawałowy tapicerów-dekoratorów. Korporacja tapicerów-dekoratorów urządziła w sobotę, 24 bm., w artystycznie i wspaniale dekorowanych salach Stow. „Gwiazda” (ul. Franciszkańska 7) wielki wieczór karnawałowy, przy udziale znakomitej orkiestry amatorskiej Stow. „Gwiazda”, pod batutą kapelmistrza K. Abratowskiego. Dochód przeznaczony na fundusz wdów i sierot. Bilet wstępu 4 zł., akademicki 3 zł. Zaproszenia wydaję firmy: L. Matwijowski Chorażczyzna 29, T. Ky-siak Kościuszki 20, i M. Francos Legionów 17. 345

— Slub panny Stefanji Kopernickiej, córki p. Marcelego Kopernickiego, znanego przemysłowca tutejszego, z p. Józefem Obieckim, inżynierem leśnictwa, synem adwokata Dra Stanisława Dobockiego, dyrektora galic. Kasy oszczędności, odbędzie się dn. 17 bm. o godz. 6.30 wiecz. w kościele OO. Bernardynów.

— Z kina Apollo. Wielkie zainteresowanie wśród bywalców kinowych wzbudza obecny program w kinie Apollo pt. „Koenigsmark”. Wprawdzie treść nieciekawą, ale za to obrazy wytwórni francuskiej Pathé Nord rzeczywiście godne widzenia. Wykwint sztuki kinematograficznej z przepychem i wykwintnym gustem francuskim rywalizują, aby stworzyć całość niecodzienną. O frekwencji publiczności na ten program świadczy fakt, że w sobotę Magistrat zagarnął w formie podatku 1500 zł.

— **Narodowa Organizacja Kobiet we Lwowie** otwiera w lutym 3 miesięczne lekcje kroju i szycia dla pań z inteligencji. Wpisy rozpoczyna się 12 stycznia rano od godz. 12—1 popoł. i od godz. 5—7 w lokalu Zjednoczenia przy ul. Ossolińskich 1, II-gie podwórko, I. piętro. Zgłoszenia przyjmują się do końca stycznia. — Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet. 287

— **Z. L. N.** urzędza dnia 18 bm. w niedzielę o godz. 12 w poł. wspólny opłatek dla członków i sympatyków. Lista otwarta do 16 bm. godz. 8. Zgłoszenia na listę przyjmuje się codziennie od 6—8 w lokalu Związku przy ul. Pańskiej 11. 349

— **Zmarli we Lwowie.** Kulczycka Julia, pokojowa, l. 25, szp. powisz.; Rogowska Ksawera, kucharka, l. 78, szp. św. Zofii; Golla Dominik, em. dyr. kate. prez. Sąd. apel., l. 57, Friedrichów 7; Zwoliński Florian, l. 43, Koralmicka 4; Hawrona Stefan, uczeń kowalski, l. 20, sz. powisz.; Kozub Julia, służąca, l. 30, Instytut med. sąd.; Karl Wolf, l. 90, Janowska 96; Schindlerowa Kazimiera, żona art. dram., l. 55, Gródecka 24; Tyszkowska Franciszka, zarobnica, l. 34, Instytut med. sąd.; Tycz Alojzy, uczeń ślusarski, l. 18, pawilony zakazne; Tarnawski Bazyl, urz. przyw., l. 45, Baderich 40; Gwizdała Józef, b. portier hotel., l. 78, Głowińskiego 27; Ks. Krechowicz Józef, l. 67, Instytut med. sąd.

— **Ze Związku Ludowo Narodowego.** W piątek 16 bm., o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się w sali Związku Lud. - Narodowego (ul. Pańska 11) zebranie dyskusyjne z zagajaniem dr. Eustachego Gaberlego na temat: „Zagadnienia nacjonalizmu”.

— **Targi i jarmarku w soboty.** Sprawa urządzania targów i jarmarków w miastach prowincjonalnych w dnie sobotnie od dłuższego czasu była przedmiotem protestów ze strony kupców związków żydowskich oraz interwencji żydowskiego klubu poselskiego. — Protest taki złożony został ostatnio w Min. Spraw Wewn. zaskarżający decyzję wojewody warszawskiego. Min. S. Wewn. uznało stanowisko wojewody za ważne, równocześnie jednak przesłało sprawę tę ponownie do województwa z zaleceniem powtórnego rozpatrzenia.

— **Obowiązek legitymowania się przy odbiorze pieniędzy w PKO.** W celu zapobieżenia nadużyciom, jakie zdarzają się przy wypłatach doraźnych z książeczek oszczędnościowych PKO., Generalna Dyrekcja Poczty i telegrafów zarządziła, aby osoby, zgłaszające się po doraźne wypłaty z książeczek oszczędnościowych PKO., a nieznane urzędowi pocztowemu, legitymowały się w analogiczny sposób jak w urzędach pocztowych przy wypłatach przekazów pocztowych. Znamiona legitymacji osób zgłaszających się po doraźne wypłaty z książeczek oszczędnościowych PKO. urzędy będą notować na odwrotnej stronie dowodu wypłaty. Za wszelkie straty z powodu niestosowania się do niniejszego zarządzenia urzędnicy pocztowi będą materialnie odpowiedzialni.

— **Opłatek na pocztę.** W salonach dyrekcji przy pl. Smółki, podejmowało onegdaj Pocztowe Koło Muzyczne, grono zaproszonych gości, delegatów Towarzystw śpiewaczkich, oraz członków Koła i przedstawicieli wszystkich Towarzystw i Związków pocztowych, tradycyjnym opłatkiem. W pięknie przystrojonej sali głównej, lśniąca od świateł szopka i choinka, nad niemi gwiazda hebejemska, choralnie odśpiewane kotendy, budziły w duszy, jakiegoś odległego, a drogie sercu wspomnienia lat dzieciństwa, do których myśl biegnąc, łączy się zawsze z pewnym odrębnie rzewnym sentymentem, mającym moc orzeźwienia, oczyszczenia i porwania ducha ad astra! Po pięknym przemówieniu prezesa Koła, radcy Cwikłowskiego, wieczerni, która się zajęły doszczętnie strudzone — pardon, niestrudzone gospodynie pp. Zofia Nizinkiewicz, Wiktoria Krupkówna i inne, przepłatało wiele przemówień i toastów, między niemi prezesa Dutczyńskiego, wzniesiony na cześć, rozwój i pomyślność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, p. Janowskiego na cześć Pieśni, radcy Koehlera na cześć łączności i zgody itd. Mile spędzone godziny sprawiły, iż czuło się, jak prawdziwie życie jest piękne, gdy przewijają się przez nie takie szczerze jasne chwile, niżące na srebrzystym dusz promieniu, rubiny serc ludzkich, wyzwol-

## Ujęcie fałszerza pieniędzy w Tłumaczu.

Od kilku miesięcy krążyły w Tłumaczu i w okolicy, a nawet dopływały do Lwowa fałszywe 20-to i 50-cio groszówki, a energiczne dochodzenia władz nie zdołały stwierdzić źródła ich pochodzenia. Były wyrabiane z ludziancem podobieństwem i dopiero wprawne oko mogło w nich doszukać się pewnych różnic. I byłyby kursowały dalej, gdyby kobiecina wiejska nie była się przyczyniła do wykrycia fałszerza. Oto do kobiety, przybyłej ze wsi na targ do Tłumacza i sprzedającej nabiał, zbliżył się jakiś osobnik i kupił osetkę sera, przyczem zapłacił 50-cio groszówkami. Kobieta wzięła pieniądze i przyglądając się jednej sztuce, a żywiąc pewne podejrzenia co do ich jakości, zapytała obok stojącego woznego sądowego, Stefana Prokopowicza, czy pieniądze są prawdziwe. Ten rozpoznawszy w przedłożonej sobie sztuce fałszyfikat, przytrzymał owego osobnika i oddał go w ręce posterunkowego.

Osobnik, sprowadzony na posterunek policyjny, podał swe nazwisko. Był nim Nyskoła Bojczuk, liczący lat 21, kowal - giser i właściciel gruntu w Oleszy w powiecie tłumackim. Początkowo twierdził Bojczuk, że pieniądze otrzymał na targu od jakiegoś nieznanego, później jednak, gdy mu oświadczone, że w Oleszy zostanie przeprowadzona rewizja, przyznał się do fałszowania pieniędzy.

Bojczuk fałszował pieniądze od lipca ubiegłego roku, jak zeznał. Wyrabiał je z mieszaniny aluminium i ołowiu w formach, zdjętych z monet a następnie wyglądał popiołem i palnikiem tak, że ludzko przypominały prawdziwe monety. Przeprowadzona w jego chacie w Oleszy rewizja — wykryła stop wagi półtora kilograma, kilkanaście sztuk gotowych i narzędzia oraz formy. Bojczuka aresztowano i odstawiono do sądu w Tłumaczu.

## Aresztowanie 17-letniej podpalaczki Myny Schneier.

Donosiliśmy onegdaj o pożarze, który przy ul. Wagilewicza l. 2, we Lwowie zniszczył mieszkanie Rozalii Stark właścicielki pracowni krawieckiej. Podejrzane okoliczności, wśród których wybuchł pożar, zwróciły uwagę komisariatu I PP. Rozpoczęte dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru wykazały podejrzane zachowanie się 17-letniej Myny Schneier, zajętej od kilku miesięcy w pracowni Starckowej. Pomimo nagromadzonego materiału, rzucającego pewien cień na jej osobę — Mina Schneier zaprzeczyła początkowo w stanowczy sposób, jakoby spowodowała pożar, później jednak „dreczona — jak podał — wyrzutami sumienia” przyznała się do podpalenia, stwierdzając, że uczyniła to z pełną świadomością i powodowana zemstą z powodu niekudzińskiego obchodzenia się z

nią — właścicielki pracowni Starckowej.

Oto gdy onegdaj obie wychodziły z mieszkania — Mina Schneier pod jakimś pozorem powróciła i wstawiła płonąca lampę do szafy z garderobą — poczem szafę zamknęła. Gdy po upływie pół godziny powróciły — urządzenie mieszkania dopałało się. Podpalaczkę Mynę Schneier aresztowano. Dochodzenia prowadził wyw. Dostał.

Starckowa zeznała w protokole, że Mynę Schneier przyłapała na kradzieży prześcieradła.

Jest to rzadki w kryminalistyce wypadek ustalenia przyczyny pożaru, wśród trudnych okoliczności, to też na pełne uznanie zasługuje komisariat I. PP., który tak szybko sprawę tajemniczego pożaru wyjaśnił.

lonych z mekci codzienności, chrztem bólu obmytych, bezmiarem trudu odkupionych — chwile wszystko rozumiejące i wszystko łączące, chwile, w których dusze, jak śpiewał wielki wieszcz nasz, „...co mają sobie przebaczyć — przebaczą, co mają sobie zapomnieć — zapomną...”.

— **Choroby zakaźne w pobliskich gminach.** Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus brzuszny (pow. Lwów) w Barszczowicach, Dmytrze, Jaryczowie starym. — Tyfus płamisty w Czyżkowie. — Płonicę w Lesienicach, Jaryczowie starym, Zamarstynowie. — Błonicę w Kleparowie i Zniesieniu. — Krzusięc w Sichowie. — Ospe wietrzną w Bilohorszożach, Brzuchowicach, Sygniwce, Zamarstynowie. — Fizyk m. przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się. Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu, a przy tyfusie płamistym nie wpuszczać do mieszkania (kuchni) z obawy przed robaństwem.

— **Zwłoki wisielca w lesie miejskim w Bilohorszczy.** Przedwczoraj wieczorem gajowy lasu miejskiego, Stanisław Ragan zawiadomił posterunek policyjny w Bogdanówce, iż w lesie natrafił na wisielca, zawieszzonego na drzewie. We wskazanym kierunku udał się bezwzględnie st. post. Dussil i stwierdził iż nieznanego nazwiska mężczyzna powiesił się na rzemyku, przywiązawszy go poprzednio chustką do konaru drzewa. Przy nieznanym samobójcy znaleziono jedynie pół litrową flaszkę, na której dnie znajdowała się wódka, daremnie szukano za jakimś papierami, któreby stwierdziły jego tożsamość. Denat liczy około 45 lat, był średniego wzrostu i dobrze zbudowany. Palto czarne było dość zniszczone. Policja czyni obecnie dochodze-

nia napadów zgłoszono w ostatnim czasie kilkanaście, przeto istnieje podejrzenie, że dopuścił się ich aresztowany Plekam. — Ekspozytura policyjno - śledcza zwraca się z prośbą do owej pani, która po przytrzymaniu złodzieja oddała się, aby zgłosiła się w Ekspozyturze celem złożenia zeznań.

— **Sąd doraźny nad bandytami sokalskimi.** Przytrzymanii na rabunku w domu Leiba Austera w Bezejowie, w powiecie sokalskim, bandyci Iwan Dyszkant, herszt bandy, Andruch Kantor, Oleksa Wodonos i Iwan Kowalyk, o których 17 napadach rabunkowych pisaliśmy szerzej onegdaj, staną we czwartek przed sądem doraźnym.

— **Żalony epilog nieostrożnej zabawy.** Karol Schorr i Z. Narał, 14-letni chłopcy, przyszli wczoraj do swego kolegi, zamieszkałego w hotelu „Metropol” i tam podczas zabawy młody gospodarz, którego nazwiska nie notuje kronika Pogotowia, tak nieostrożnie obchodził się z flobertem, iż padł strzał i zranił Schorra w nos a Narała w palec. Schorra przewożono Pogotowiem do szpitala.

## Kronika przemyska.

Przemyśl, 13. stycznia.

**Życie polityczne.** Dnia 11. bm. obradowała w sali Sokoła Rada Wojewódzka Zw. L. N. z posłem dr. Stan. Głabińskim na czele. W obradach wzięło udział kilku posłów oraz senatorów.

**Zmiany w Urzędzie rozjemczym dla spraw najmu.** W ostatnim Nrze „Głosu Przem.” w notatce pt. „Zmiany w sądach przemyskich, w ustępie końcowym, znajduje się wzmianka o tem, że prezyd. sądu okręg. odwołało s. s. o. Terlikowskiego jako przewodniczącego urzędu rozjemczego dla spraw najmu, przydzielając s. s. o. Horowitza — ustęp ten, jak mi informują, o ile nie jest złośliwą mistyfikacją, mija się z prawdą. — Urząd bowiem przewod. urzędu rozjemczego wykonywa nadal s. s. o. p. Terlikowski, który na tem stanowisku dzięki swojej gorliwości w pracy, jak niemiżej bezstronności przy osądzeniu spraw najmu pozyskał sobie ogólne zaufanie wszystkich. — Natomiast uwolniony został z dniem 31. grudnia na skutek własnej prośby s. s. o. J. Bohosiewicz, który pełnił obowiązki zastępcy przewodniczącego urzędu rozjemczego. Równocześnie Prezydium sądu okręg. przydzieliło w miejsce p. Bohosiewicza s. s. o. Horowitza.

Taka jest faktyczna strona sprawy. **Wołanie o wodę.** Od mieszkańców ulic Krupińskiego, Bema, Borelowskiego, Buskowskiej i sąsiednich otrzymaliśmy obszernie pismo o różnych brakach tej dzielnicy, których głównym jednak punktem jest brak studzien w tej dzielnicy. Oto co piszą: „Apelujemy błagalnie do Magistratu m. Przemyśla z powodu wyczerpania wody w studniach i niesłychanych trudności w zdobyciu wody. Opłakane te stosunki wywołują przy 2 do użytku zdanych studniach formalne bi twy o zdobycie konewki wody. Przy studniach tych widzieć można często o godz. 1 i 2 w nocy nabierających ledwo sącząca się wodę. Najwyższy czas, by magistrat brakiem tym zapobiegł, albo przez natychmiastowe wywiercenie nowych 2—3 studzien źródłanych, albo przez rozszerzenie sieci wodociągowej z miasta na Zasanie i t. d.”. — Sprawy tę gorąco polecamy uwadze magistratu a zwłaszcza m. biura wodoc., by słusznym żądaniom tym zadośćuczynić.

**Walne Zebranie klubu sportowego „Polonia”** odbyło się w sobotę przy znacznym udziale członków. Szczegółowe wyniki pracy ubiegłego roku sprawozdawczego uzyskane przez stałe rozwijająca się „Polonię” podamy w jednej z najbliższych korespondencji.

**Dobry zwyczaj nie pożyczaj.** Przysłowie to powtarza z kwaśną miną wielu, którzy rozporządzając pewną

nia celem ustalenia tożsamości samobójcy.

— **Ze szpitala z cudzem futrem w świat.** Ire Schein, pochodzący z Zawiercia a zamieszkały przy ul. Kopernika 5, sprzyrzył sobie pobyt w szpitalu i zbiegł w dniu wczorajszym z jego murów, przyczem zabrał futerko na szkodę Czesławy Jaworskiej.

— **Ze szpitalnej sali.** Wczoraj przywieziono z Aleksandrowa koło Błogoraju — niejakiego Jana Grabiasa, liczącego 24 lat, rannego ciężko wystuzalem rewolwerowym przez nieznanego osobnika. Stan chorego groźny.

— **Znów „szoferska” rubryka.** Teodor Kowal, szofer samochodu fabryki drożdży w Lesienicach, pedził wczoraj tak nieostrożnie ul. Łyczakowska, iż najechał na Franciszkę Warczewską, która doznała poważnych potłuczeń. Pierwszej pomocy tej norwej ofierze szoferskich harców udzielił lekarz Pogotowia ratunkowego. Jak długo jeszcze tego typu szoferzy będą nadużywali cierpliwości ludzkiej?

— **Zamach samobójczy.** Wczorajszej nocy usiłował pozbawić się życia Michał Maciuch, czeladnik kominiarski, zamieszkały przy ul. Piotra 7. Desperatem, który wypił znaczną ilość jodyny, zajęło się Pogotowie ratunkowe. Jako powód — podał Maciuch — „żał po stracie przyjaciółki, która opuściła go, wyjeżdżając do Kamienopola”.

— **Wypadek w kawiarni „City”.** Ze schodów kamienicy, w której mieści się ta kawiarnia, spadła wczoraj popołudniu Antonina Mild. Pierwszej pomocy potłuczonej udzieliło Pogotowie ratunkowe.

— **Z kroniki kradzieży.** Karolina Brandwein, żona kupca, doniosła policji, iż służąca jej Katarzyna Krokies, odchodząc ze służby, skradła 10 dolarów. — Policja aresztowała niejakiego Józefa Plekana, 19-letniego wyrostka, który pewnej pani w Rynku wyrwał onegdaj torebkę. Pomieważ tego rodza-

gotówką a wabieni wielkimi procentami, pożyczali większe i mniejsze sumy różnym przedsiębiorcom, przeważnie drzewnym, a obecnie nie mogą przyjąć z powrotem w posiadanie własnych pieniędzy, z powodu stagnacji. Niewypłacalność taka winna być ostrzeżeniem dla ewentualnych pozostałych naiwnych, którzy lokatę prywatną przenoszą nad składanie oszczędności w instytucjach publicznych.

Zmarli. Treiber Margula l. 54, wdowa; Paszyńska Helena, l. 75, żebraczka; Włodzimierz Borysów, l. 32, bez zajęcia; Jadwiga Zabłocka, l. 26; Ilko Malicki, l. 66, zarobnik; Chaja Brodheim, l. 88, wdowa; Danylak Jan, l. 25, czel. piek.; Mikołaj Hadaj, robotnik P. K. P.; Katarzyna Kurylak, l. 22, bez zajęcia.

### Notowania giełdowe.

Lwów, 13 stycznia 1925.

#### W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar ef.	Zł. 5'1830—5'1835
N. Jork	5'18 1/2—5'19
„ kabel	5'21
1 funt szterling	24'88—24'91
100 Fr. szwajcarskich	101'35—100'50
100 Koron czeskich	15'66 1/2
100.000 Koron austr.	7'31—7'31 1/2
110 Marka niem.	1'24
100 Lirów włoskich	22'04

Dolar ef. w wolnym obrocie: 5'18 1/2.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 stycznia.

Waluta i dewizy. Tendencja słabsza. N. Jork 5.185; Londyn 24.38; Paryż 27.90; Wiedeń 7.31; Praga 15.625; Szwajcaria 100.20; Holandia 210.125.

Pożyczka konwersyjna 4.00; Pożyczka dolarowa 3.63; Pożyczka kolejowa 9.00; Pożyczka złota 7.20.

Akcje. Tendencja na ogół słaba. Bk Dyskontowy 6.10; Bk Handlowy 5.50; Bk dla H. i P. 1.10; Bk Przemysłowy 0.36;

Bk Zachodni 1.45; Bk Sp. Zarobk. 6.50; Tespy 3.50; Puls 0.40; Elektr. Dabr. 1.00; Siła i Światło 0.38; Chodorów 4.10; Czersk 0.49; Częstocice 1.73; Michałów 0.39; Cukier 2.85; Firley 0.30; Węgiel 2.40; Nobel 1.50; Cegielski 0.54; Lipop 0.55; Modrzewów 3.75; Norblin 0.68; Ostrowieckie 5.85; Parowozy 0.32; Rohn 0.40; Rudzki 1.03; Starachowice 1.65; Ursus 1.10; Zyrardów młody 9.78; Cmielów 0.59; Haberbusch 4.90 Klucze 0.33; Spirytus 2.70. (AW.)

#### GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 13 stycznia.

Złoty 99.50; N. Jork 5.18 1/8; Londyn 24.79; Paryż 27.7875; Wiedeń 7.213/16; Praga 15.55; Włochy 21.6875; Belgia 26.00; Budapeszt 0.007175; Szwajcaria 100.20; Holandia 210.125; Sztokholm 139.70; Hiszpania 73.50; Berlin 1.2325. (AW.)

#### GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 13 stycznia.

Warszawa 101.12—101.63; Złoty 101.62—102.13. (AW.)

#### ZBOŻE.

Lwów, 13 stycznia.

Na giełdzie obroty w ziemniakach przemysłowych, poza giełdą zastój w transakcjach z powodu żądanych wygórowa-

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 13 stycznia.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach niezmienny; około 5.18 1/2 zł. Na giełdzie walutowo-dewizowej podaż większa od popytu. Nicco więcej interesowano się Londynem, który poszukiwano, placąc 24.88—24.91, naogół przy niewystarczającej podaży. Nowy Jork ofiarowano po kursie 5.19; Kabel 5.21. Zurych zniżkował w dalszym ciągu na 100.35. Praga, Wiedeń i Mediolan utrzymywane, korona czeska 15.66 1/2 korona austriacka 7.31—7.31 1/4, liry włoskie 21.85. Frank francuski bez obrotów.

Na giełdzie akcyjnej ruch słaby przy małym zainteresowaniu, kursach i tendencji przeważnie zniżkowej.

Olkusz zamalował się w kursie, spadłszy na 1.20 (najwyższy kurs 1.40). Także inne papiery zniżkowały: Gazy zachodnie 2.60, Jaworzno (25) 11.55—11.80. W Gazach wschodnich do transakcji wogóle nie doszło: placono 10 zł, ofiarowano 10.50. Nicco więcej interesowano się papierami droższymi: Przeworsk okazał się 262—265 zł, imienisty 225 zł. Schoen uzyskał kurs 59 zł. Ponadto tylko sporadyczne transakcje.

Na giełdzie oficjalnej sytuacja analogiczna. Z akcji bankowych placono Hipoteczny 56—56 1/2 gr., Przemysłowy 33 1/4—34 gr.

Z innych kotowanych Browary za Wiedniem uzyskały z początkowego kursu 8.65 w ciągu transakcji kurs 8.90. Chodorów obniżył się na 4 zł. Chybie utrzymał kurs 5.15—5.25. Kupiono kilka tysięcy Tospów po kursie 3.25—3.30 zł. Ojkos przestał już być typem i spadł na 1.80 gr. W naszym ciągu zwykłował Cmielów, osiągając kurs 70 gr. Cegielski poszukiwany z powodu konwersji zwykłował na 56 gr. Rakszawa potaniała na 1.70 zł. Gazolina niezmienną w kursie 1.50 gr. Pozostały bez obrotów Lokomotywy, Gafota, Niemojowski, Nitrat, Pezet, Pocisk, P. T. B. i Tepege.

Transakcje w akcjach. Bk Hipoteczny 0.56, 0.5650; Bk Przemysłowy 0.3350, 0.34, Pokred 0.10; Z. B. K. 0.14, 0.15; Browary 8.65, 8.60, 8.70, 8.75, 8.80, 8.85, 8.90; Chodorów 4.15, 4.10, 4.05, 4.00; Chybie 5.15, 5.20, 5.25; Cegielski 0.54, 0.55, 0.56; Gazolina 1.45, 1.50; Nafta 0.56; Rakszawa 1.70; Siersza g. 4.35; Tespy 3.25, 3.30; Zieleniewski 9.05; Cmielów 0.65, 0.70, 0.68; Ojkos 1.85, 1.90, 1.95; Parowozy 0.30.

Transakcje w akcjach niekotowanych. Gazy zach. 2.60; Jaworzno (25) 11.80, 11.60, 11.55; Len 0.33, 0.34; Olkusz 1.20, 1.25, 1.30; Przeworsk okaz. 265.00, 262.00, imienisty 225.00; Schoen 57.00, 59.00; Superfosfat 1.30; Rolindustria 0.40.

Wart. nomin.	Dywid. 1923   1924	Akcje	13 stycznia			12 styczn.			9 styczn.		
			płaca żądaj		transakcje			transakcje			
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	
280	140	Bank Związkowy	26	—	—	—	0'26—0'30	—	0'20—0'25	—	
280	130	Bank hipoteczny	55	57	0'56—0'56 1/2	—	0'56—0'57	—	0'55—0'57	—	
1000	500	Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—	—	—	—	
280	84	Bank Komerclal.	—	—	—	—	—	—	—	—	
280	140	Bank Małopolski	—	—	—	—	—	—	—	—	
280	140	Bank powsz. kred.	09	11	0'10	—	0'11	—	0'11	—	
280	130	Bank Przemysłow.	33	35	0'33—0'34	—	0'32 1/2	—	0'32—0'33	—	
1000	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—	—	—	—	—	
280	84	Bank Ziem. kred.	13	16	0'14—0'15	—	0'14	—	0'14	—	
280	84	Bank Zemelny	—	—	—	—	—	—	—	—	
1000	650	Zw. Sp. 7. w Poz.	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	650	Agrochemia	—	—	—	—	—	—	—	—	
1000	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	3000	Browary	8	50	9	8'60—8'90	8'65—8'80	—	8'75—8'90	—	
1000	3000	Chodorów	3	95	4	4'00—4'15	4'35—4'20	—	4'45—4'65	—	
1000	2000	Chybie	5	05	5	5'15—5'25	5'20—5'25	—	5'20—5'25	—	
1000	800	Cegielski	53	57	0'54—0'56	—	0'52	—	0'53—0'54	—	
1000	1000	Cmielów	64	71	0'65—0'70	—	59'65	—	—	—	
—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—	—	—	—	—	—	
140	14000	Gafota	—	—	—	—	—	—	—	—	
140	800	Galicja	—	—	—	—	—	—	—	—	
1000	—	Gazolina	1	40	1	1'45—1'50	1'50—1'55	—	1'50—1'55	—	
140	600	Górka	—	—	—	—	—	—	—	—	
140	18000	Karpalit	1	10	—	—	1'10	—	1'15	—	
280	200	Krakus	—	—	—	—	—	—	—	—	
5000	15000	Marynin	—	—	—	—	—	—	—	—	
1000	300	Niemojowski	—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	Nitrat Zakł. ch.	—	—	—	—	—	—	—	—	
1000	4000	Oikos	1	80	2	1'85—1'95	2'15—2'35	—	2'00—2'05	—	
500	750	Parowozy	2	31	0'30	—	0'30	—	0'31	—	
500	200	Pezet	24	—	—	—	0'24—0'26	—	—	—	
350	175	Pocisk	—	—	—	—	—	—	—	—	
1000	500	Pokucie	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	350	Polska nafta	55	57	0'56	—	0'56—0'57	—	0'56—0'57	—	
500	400	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	—	—	—	—	—	
10000	2500	Potege	—	—	—	—	—	—	—	—	
140	280	Rakszawa	1	65	1	1'70	1'85	—	—	—	
500	300	Rohn Zieliński	—	—	—	—	—	—	—	—	
200	140	Siersza elektr.	—	—	—	—	—	—	—	—	
140	300	Siersza gór.	4	30	4	4'35	4'35	—	4'35	—	
280	750	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—	—	—	—	
1000	—	Tchate	—	—	—	—	—	—	—	—	
700	700	Tepege	—	—	—	—	—	—	—	—	
1000	350	Tespy	3	20	3	3'25—3'30	—	—	3'20—3'25	—	
140	280	Trzebnia	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	1000	Ursus	—	—	—	—	—	—	—	—	
000	1070	Zieleniewski	8	93	9	9'55	—	—	—	—	
140	99	Impex	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	200	Polski Glob	—	—	—	—	—	—	—	—	
000	520	Polbal	—	—	—	—	—	—	—	—	
000	210	Polnot	—	—	—	—	—	—	—	—	
140	210	Pohat	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	300	Wawel	—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	okł. Hurtownia S.A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

## Dział ekonomiczny.

Z polskiego urzędu pocztowo-telegraficznego w Gdańsku.

Otwarty 5 stycznia br. „Polski urząd pocztowo-telegraficzny Nr. 3 w Gdańsku” pełni służbę według przepisów do czystych, telegraficznych i telefonicznych, obowiązujących w Polsce i obejmując tył obrót między portem gdańskim a Polską i naodwrot.

Urząd ten pełni pocztową i telegraficzną służbę nadawczą i oddawczą w następującym zakresie:

1. Poczta służba nadawcza (z Gdańska do Polski) obejmuje: przesyłki listowe zwykłe i polecane, listy wartościowe do 10.000 zł., listy wartościowe kas i urzędów skarbowych z dotacjami i nadmiarami kasowymi do nieograniczonej wysokości, przekazy pocztowe do 1000 zł., wpłaty na blankiety nadawcze PKO. bez ograniczenia, wkładki na książeczki oszczędnościowe PKO. do 5000 zł.

2. Poczta służba oddawcza (z Polski do Gdańska) obejmuje: przesyłki listowe zwykłe i polecane, przesyłki za pobraniem do 1000 zł., listy wartościowe kas i urzędów skarbowych z dotacjami i nadmiarami kasowymi do nieograniczonej wysokości, przekazy pocztowe do 250 zł., przekazy PKO. do 250 zł., przekazy oszczędnościowe i wpłaty doraźne na książeczki oszczędnościowe PKO. według zasad obowiązujących w Polsce.

W komunikacji telegraficznej w obu kierunkach dopuszcza się narazie jedynie telegramy państwowe, służbowe (wraz z meteorologicznymi) oraz telegramy prasowe; natomiast nie dopuszcza się jeszcze innych telegramów prywatnych.

Działu służby telefonicznej na razie nie zaprowadza się. W obrocie między urzędami pocztowo-telegraficznymi w Polsce a polskim urzędem pocztowo-telegraficznym Nr. 3 w Gdańsku należy pobierać wszelkie opłaty i należności według każdorazowo w Polsce w obrocie wewnętrznym obowiązującej taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Wpłaty i wypłaty kasowe w gotówce mogą być w urzędzie pocztowo-telegraficznym Nr. 3 w Gdańsku uskutecznić w walucie polskiej lub gdańskiej zależnie od życzenia stron.

Do polskiego urzędu pocztowo-telegraficznego Nr. 3 w Gdańsku należy kierować przesyłki pocztowe, nadane w Polsce, z podaniem w adresie miejscem przeznaczenia w języku polskim: „Gdańsk”, „Gdańsk - Port”, „Gdańsk-Nowy Port”, przesyłki pocztowe „poste restante” polski urząd pocztowy oraz „postlagernd” Polnishes Postamt, te ostatnie bez względu na polskie czy też niemieckie oznaczenie miejscowości. Do urzędu tego należy również kierować przekazy pocztowe i przekazy PKO. bez względu na język, w jakim będzie nadany, adres i miejsce przeznaczenia.

W ruchu telegraficznym miejsce przeznaczenia dla telegramów, które będą miały być doęczone przez polski urząd pocztowo-telegraficzny Nr. 3 w Gdańsku, winno brzmieć „Gdańsk”.

tych cen. Podaż naogół słaba. Silne zainteresowanie dla maki pszennej i żytniej.

Tendencja wybitnie zwyżkowa. Usposobienie ozywione.

Ziemiaki przemysłowe 3.50—4.00  
Ceny szacunkowe bez transakcji. Pszenica krajowa 34—36; żyto 24—26; jęczmień browarniany 22.50—23.50; jęczmień przemysłowy 19.50—21.50; owies 22—24.

### CENY ZŁOTA I SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

placił wczoraj za	złoto	srebro
1 gr. czyst. kruszcu	3'44	—10
1 dolar	5'18	—
1 dukat	11'85	—
1 floren austr.	2'10	—
1 „ holend.	2'08	—
1 funt sterling	25'22	—
1 korona austr.	1'05	—
1 „ skand.	1'38	—
1 marka niem.	1'23	—
1 rubel	2'66	—
1 frank Unji łacińsk.	1'—	—
1 jen japoński	2'58	—
1 talar Marij Teresy	—	2'58

## Sport.

Zawody futbolowe we Wiedniu z dnia 11 stycznia br. Wacker—Vienna 2:1 (0:0). Admira—Sportclub 4:1 (3:0). WAC—International 2:1 (0:1). Rudolfshuegel—Vorwaerts 0:1. Wiener Beweg.—Hertha 1:0.

M. T. K. w Norymberdze pobili tamtejszy I. F. C. Nuernberg 4:2. Węgrzy rozwinęli szalone tempo i przez Opatę (2), Molnara (1) i Jennego (1) zyskali cztery bramki. Dopiero pod koniec gry Fraeg strzelił dwie bramki dla Nuernberg.

Nowozelandczycy pobili Francuzów w Stadionie Colombes w grze rugby 27:3.

Profesjonalizm wchodzi w życie w Czechosłowacji! z dniem 1 marca br. W grach wezmą udział: Sparta, Slavia, Meteor VIII, Vrsovice, Victoria, Zizkov, Nuselski, Liben, Cechie Carlin, DFC, Blue Star.

Mistrzostwo Europy w hokeju zdobyli 1) Czesi, 2) Austria, 3) Szwajcaria, 4) Belgia. Zawody odbyły się w Tatrach na jeziorze Szczyrbskim.

Warsz. Tow. Cykl. wybudowało tor zimowy kolarski na swej sali gimnastycznej. Tor ma 2 mtr. szerokości i 60 mtr. długości. Koło budowy tego toru zasłużył się wielce inż. Szymczyk, mistrz naszego kolarstwa.

Hokejowa drużyna warsz. AZS. bawi obecnie w St. Moritz w Szwajcarii. Drużyna nasza pokonała drużynę Medjołanu 3:2, z drużyną St. Moritz przegrała 5:0, z Public Schoots uzyskali nasi zaszczytny wynik 5:6; Hockey Club St. Moritz pokonał dzielną nasi gracze w stosunku 5:0.

## OGŁOSZENIA

### KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIE wille lub kamienice z większym wolnym mieszkaniem lub kilkudziesięciu morgowem gospodarstwem pod Lwowem, pośrednictwo wykluczone. Adwokat Rosinkiewicz Szopena 5. 348

POLECA na

**RESTAURACJA LASOCKIEGO obecnie GÓRSKI, pl. MARJACKI 3 odnowiona.**

II. śniadanie 70 groszy — obiad zł. 1. gr. 25 — kolacja z 2 dań 90 groszy.

341

**FUTRA** fasonuje, farbuje, chemicznie, używane przyjmuje w komis  
**WŁADYSŁAW SOLIK**  
Kusnierz 1  
Lwów, — Chorążczyzny 5/II p.

**POSADY POSZUKIWANE.**

**ABSOLWENT** Akademii Eksportowej szuka praktyki. Zgłoszenia do Adm. pod „Warunki obojętne”. 261

**ZARZĄDCA DOBR**, Polak, lat 38, żonaty, bezdzietny, szkoła rel., długa praktyka w większych majątkach. Poważne referencje, zmieni posadę od 1 kwietnia 1925. Łaskawe zgłoszenia pod: „Skarbiec” do Administracji Słowa Polskiego. 251

**2 RUTYNOWANI** buchalterzy-bilansici poszukują posadę do Adm. „Słowa Polskiego”. 296

**EKONOM** lat 45 żonaty bezdzietny, polak z długoletnią praktyką gospodarczą z dobrymi świadectwami zająć się na chowie, leczeniu i opasie bydła, poszukuje posadę zaraz. pocz. Hruszów koło Lubaczowa, poste restante — Gospodarz. 338

**MŁODA** osoba z uniwersyteckim wykształceniem i praktyką rolną w większych majątkach przyjmie posadę sekretarki, buchalterki i podejmie się kontroli gospodarstwa. Może być częściowo do towarzystwa. Zgłoszenia Administracja Słowa Pol. dla El-Em. 302

**URZĘDNIK** kancelaryjny IX. kategorii we Lwowie w Sądzie zamieni posadę z kolegą z prowincji. Wiadomość. Zielona 54, drzwi 6. 247

**OFICJALISTA** gospodarczy, żonaty, bezdzietny, lat 51, Polak, poszukuje posady kontrolora, kasjera, sekretarza lub t. p. Łaskawe zgłoszenia przyjmują z grzecznością WPan Karol Leszczyński, Turynka. (Małopolska). 147

**ABSOLWENT** Akademii Dublańskiej z dwudziestoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Wolański, Obertyńska 8. 38

**MIESZKANIA.**

**POKÓJ** z całym utrzymaniem obok Techniki do wynajęcia. Zgłoszenia Adm. Słowa pod 200 zł. 271

**POSZUKUJE** pokoju z komfortem, umeblowanego lub bez tylko z osobnym wejściem. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa dla „Bezdomnego”. 337

**MEDYK**-solidna firma poszukuje pokoju słonecznego niedrogiego najchętniej na oboczu (za miastem) byle niedaleko od kliniki. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Słońce”. 336

**DWAJ** panowie poszukują pokoju umeblowanego, z elektryką, najchętniej z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Administracji dla K. P. 319

**3 POKOJE**-frontowe z nyzą zaraz do wynajęcia na biuro lub lekarza. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod: Biuro. 152

**MAGAZYN** do wynajęcia pod magazyn. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego. 151

**POKÓJ** wspólny dla pana z utrzymaniem lub na 2 osoby z utrzymaniem obok Techniki, elektr. do wynajęcia. Zgłoszenia od 4-6 adres w Administracji. 353

**INŻYNIER** szuka pokoju. Zgłoszenia do Administracji „Izby nier. miejski”. 352

**STANCJA** od lutego w lepszym domu potrzebna dla 2 uczni niższego gimn. za prowianty, ewentualnie za dopłatą. Najchętniej, u bezdzietnych w okolicy VIII gim. Zgłoszenia do Adm. pod „prowincja”. 349

**POSZUKUJE** od 1-go lutego, elegancko umeblowanego pokoju w śródmieściu z oświetleniem elektrycznym bez utrzymania. Oferty do Administracji Słowa liczba 999. 347

**BEZDZIECNE** małżeństwo (chrześcijanie) poszukuje 3-4 pokojowego mieszkania z komfortem możliwe w śródmieściu za czynszem rocznym lub dwuletnim z góry. Łaskawe zgłoszenia „Res” Fredry 7 parter. 374

**ZARZĄDCA** GOSPODARCZY, Polak, lat 42, żonaty, z małą rodziną, długoletnia praktyka, z dobrymi poleceniami, energiczny i pilny, znający stosunki Kresów Wschodnich przyjmie posadę od 1-go Marca, ewentualnie wcześniej. Zgłoszenia do Administracji dla „Kresowianka”. 356

**NAUCZYCIELKA** zdolna z maturą seminarjalną szuka posady z placą małą, ale blisko Lwowa. Administracja Słowa „Piłność”. 355

**EM. KOMISARZ** J. Kapaun poszukuje pracy biurowej Lwów, Listopada 1, (II. p.). 351

**BUCHALTER**-bilansista (ekspert) z długoletnią praktyką w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, zakłada księgi, sporządza bilanse, przeprowadza lustracje ksiąg i porządkuje najbardziej zaniebane księgi. Na zadanie wyjeżdża na prowincję. Zgłoszenia pod „Buchalter-Ekspert” do Administracji Słowa Polskiego. 350

**INŻYNIER** poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Geometra”. 333

**BIURO NAUCZYCIELSKI** Marji Rechter, Lwów, Alonowicza 10 od II-1-ej poleca od razu nauczycielkę z wykształc. uniwersyt., nauczycielkę z doskonałymi konwers. franc., nauczycielkę z biegłą konwers. franc. i ucierwow. muzyką, freblanki, młoda Francuską i Niemką. 345

**ZARZĄDCA-EKONOM** wzorowy rolnik, plantator buraków cukrowych, hodowca nasion buraczanych, 20-letnia praktyka w b. Knogresówce i Podolu ukraińskim, obecnie w Małopolsce, dobre polecenia, Polak, w średnim wieku, z małą rodziną, poszukuje posady od 15 lutego lub 1-go marca. Zgłoszenia do Administracji pod „Królewianka”. 363

**NAUKA I WYCHOWANIE.**

**STATWA** metodą wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, tudzież przygotowuję do matury i wszelkich egzaminów z tychże języków. Długosza 37 II. p. 193

**UDZIELAM** koncepty języka francuskiego na osiem klas gimn. po cenie umiarkowanej — Zgłoszenia do Adm. „Słowa Polskiego”. Romaniska. 304

**JĘZYKA** polskiego uczy cudzoziemców własną metodą, rutynowany nauczyciel — lekcje pojedyncze i zbiorowe. Kurs elementarny średni i wyższy. Informacje: Listopada 52, I. piętro od godz. 4-5. 185

**Komenda Policji Państw. Okr. VIII. we Lwowie, przyjmie około 100 kandydatów do służby W. P. P. na kresach.**

Pierwszeństwo mają b. wojskowi, kawalerowie (kawalerzyści).

Podania wnosić należy do Komendy Okręgu wprost, lub za pośrednictwem Powiatowych Komend Policji, do dnia **20 stycznia b. r.**

Lwów, dnia 11 stycznia 1925 r.

339

Komendant P. P. Okr. VIII.

**Wełne dywanową smyrneńską i kilimową**

oraz rozpoczęte roboty w zakres dywanów smyrneńskich i kilimowych sprzedaje detalicznie i hurtownie 275

**Pierwsza Polska wytwórnia dywanów smyrneńskich ręcznej roboty Karola Litwinowicza, Lwów, Zyblikiewicza 18, parter.**

Podpisane Instytucje finansowe w swoich Zakładach na obszarze Małopolski

począwszy od 1. stycznia 1925 r.

oprocentowują wkładki na książeczki złotowe, jakoteż w obcej walucie (dolarowo)

po 12% w stosunku rocznym

zaś wkładki wiązane conajmniej na trzy miesiące po 14% p. c.

Podatek rentowy od tych odsetek ponosi Instytucja.

Akcyjny Bank Hipoteczny  
Bank dla Handlu i Przemysłu  
w Warszawie

Bank Handlowy w Warszawie  
Bank Małopolski  
Bank Unii w Polsce

Miejska Kasa Oszczędności  
we Lwowie  
Polski Bank Handlowy

Powszechny Bank Kredytowy  
Powszechny Bank Związkowy w Polsce

Akcyjny Bank Związkowy  
Bank Dyskontowy w Warszawie  
Bank Komercyjny w Krakowie

Bank Towarowy w Warszawie  
Bódzki Bank Depozytowy  
Polski Bank Gwarancyjny

Powszechny Bank Obrotowy  
Zemelny Bank Hipoteczny  
Ziemski Bank Kredytowy.

Powszechny Bank Związkowy w Polsce

342

**Dancingi domowe na karnawał!**

urządza światowej marki

**GRAMOFON**

His Master's Voice  
Głos swego pana

„GŁOS SWEGO PANA”

His Master's Voice  
Głos swego pana

GRAMOFON ten o najnowszej konstrukcji (system radjo z podkładką mikrofonową) przez pierwszorzędnych znawców i cały świat uznany za najdoskonalszy, posiada wzorową i wyraźną reprodukcję, zupełnie wolną od szmerów, jest zarazem najtańszym instrumentem muzyczno-wokalnym. Przynosi on wszystkim:

Podnięcie do życia towarzyskiego.  
Urozjemnienie pobytu w domu.  
Urozmaicenie życia rodzinnego.  
Możliwość zabawienia się i potańczenia.  
Najtańsze korzystanie z opery.

Zamilowanie muzyki.  
Kształcenie słuchu muzycznego.  
Rozkosz wysłuchania koncertów.  
Przeгляд nowoczesnej muzyki.  
Zupełny zanik nudów.

The Gramophone Co. Ltd. London.  
**KRAKÓW** Florjańska 25, tel. 1241

**JÓZEF WEKSLER** Lwów Sykstuska 2, tel. 724

Demonstruje się bez przymusu kupna. — Zlecenia dla kupców wykonuje się tylko w Krakowie. 8204

PRZED karnawałem! Odświeżyć twarz masażem, usunąć wagi, zmarszczki, czerwoność rak. „Kosme” Mikotaja 7. (obok cukierni). 231

POSZUKUJE dzierżaw. mniejszego folwarku bez poddańców. Usługi pod „gospodarz”. 320

**Konc. Kursa przygotowawcze do matury gimnazjalnej.** Kilka miejsc wolnych na Kursie niższym. (Klasa szósta w tym roku, matura w następnym). Zaawansowani (posiadający przynajmniej część klasy siódmej), przyjęci zostaną jeszcze na Kurs wyższy. Wpisy i informacje w godzinach nauki, tj. 5-9 wieczorem w Szkole Ewangelickiej, (ul. Kochanowskiego). 364

**UDZIELAM** zbiorowych lekcji francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Zgłoszenia: Plac Akademicki I, Biuro tłumaczeń od 9-ej do 1-ej. 241

**KURS** mouniastwa od 1-go stycznia dyplomowanej uczynicy Viret w Paryżu. prowadzony najnowszym systemem Kraszewskiego II, II, p. lewa. 294

**KURS KROJU**

**KRAWIECTWA DAMSKIEGO i BIELIZNIARSTWA**

udzielany przez kwalifikowaną nauczycielkę krawiectwa szkół zawodowych, zostanie otwarty 15 stycznia w Instytucie naukowym **ECOLE REFORME** ulica Pańska I. 14. Wpisy i informacje codziennie od 12-1! i 4-6 po południu — tamże. 875

**WOLNE POSADY.**

**DORREGO**, pilnego kowala poszukuje zarząd dóbr Nikłowice poczta Sądowa-Wisznia. 248

**RÓŻNE DONIESIENIA.**

**ADMINISTRACJA** lasów i dóbr Jaryczów Nowy może polecić Panom i właścicielom 2 młotych, egzaminowanych leśniczych, bezwzględnie uczciwych i zasługujących w zupełności na zaufanie. 272

„NINA” raczy oznaczyć sposób spotkania i podać łaskawie adres pod „Vinculum” Adm. „Słowa”. 925

**PRZYJMUJE** szyć nowe i przeróbki. Suknie od zł. 15. Zgłoszenia pod „Pierwszorządne wykonanie” do Adm. Słowa. 375

**ZAWIADOMIENIE.**

Znana długoletnia pracownia tapicerska została uruchomiona

**STEFAN SZCZURKOWSKI**  
360 Lwów, Kościuszki 3  
wszelkie zamówienia przyjmuje.

**Do doskonałym a tanim piśmem inseratowem**

dla firm katolickich i polskich

344

są

**„Wiadomości dla Duchowieństwa”**  
(miesięcznik)

Rozchodzą się w całej Polsce.

Spieszne zgłoszenia przyjmuje:

**Administracja W. d. D. POZNAŃ**

**Aleje Marciakowskiego 22 11.**

**FORTEPIANY**  
Pianina, Fisharmonie  
renomowanych fabryk  
na składowie. Okolicznościowo także używane.  
Ceny niskie, również na raty.  
**KONRAD KAIM i SYN, LWÓW,**  
Tel. 20-45 — KOPERNIKA 16. 229

**Nowość! Wzory haftów „Wanda”**

Do odprasowywania gorącym żelazkiem.  
12 wykwintnych Combinaisons . . . 9 zł.  
36 wykłów na chusteczki do nosa . . . 2 „  
Motyw na poduszkę i róg serwetki . . . 1 „  
Cały komplet zawierający 72 różne motywy . . . 17 „  
Wysyłka za nadesłaniem odpow. kwoty lub w znaczkach pocztowych Lwów, Ochronek 4 A „WANDA”. 168

**Zakłady Przemysłowe**

**Inż. Stankiewiczza**

Lwów, ul. Franciszkańska 11  
wykonują wszelkie naprawy maszyn drukarskich, gorzelnianych, rolniczych, motorów, armatury, wszelkie roboty tokarskie. **SPAWALNIA** utworem części pięknych i polamanych z żelaza, stali, brązu i aluminium. Naprawa rezerwoarów i beczek pogiętych i ręknietych na naftę, benzynę i spirytus i t. p. — **NACINANIE SKALI** i podziałek milimetrych: Wykonanie najdrobniejszych aż do największych przedmiotów uskutecznia się na maszynach precyzyjnych, najnowszymi typami w najkrótszym czasie. 8284